Nr 249. Kraków, Wtorek 29 Października 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Hersa przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 31, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . .	złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . .	marek 6
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Od Administracyi „Czasu".

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom *Czasu* wszystkie dzieła **Długosza** t. j. 14 sporych tomów w 4-ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr. — za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr. Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na *Czas*, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 października

W Sejmie czeskim odpowiedział Namiestnik hr. Thun na znane interpelacye młodoczeskie. Oświadczył on, iż jakkolwiek, ze względu na formę tych interpelacyj, mógłby na nie nie odpowiadać, to przecież nie czyni tego. Namiestnik zaznacza, iż odpowiadając na interpelacyę Koldińskiego względem rozwiązania czytelni akademickiej, uważał za swój obowiązek pośrednio zaapelować do wszystkich, utrzymujących styczność ze studentami czynników, które powołane są uczącą się młodzież uspokajać i odwracać z drogi, sprzeciwiającej się ustawie i mogącej na szwank narazić jej przyszłość. Przy tej sposobności — rzekł Namiestnik — podniosłem tylko fakt, iż profesor, którego obowiązkiem jest utrzymywać karność między studentami, interpelacyę tę podpisał. Przez skonstatowanie tego faktu, ani nie przekroczyłem moich atrybucyj, ani nie zawiniłem przeciw nietykalności poselskiej, ani też nie ubliżyłem godności Wys. Izby. Co się zaś tyczy interpelacyi drugiej, dlaczego na czeską interpelacyę odpowiedziałem po niemiecku, oświadczam, iż obowiązkiem moim jest czuwać nad równouprawnieniem obu języków krajowych, a dla mego postępowania decydującem jest postanowienie § 14 regulaminu. Według tego postanowienia każdemu z obu języków krajowych zastrzeżonem jest równe prawo. Na pierwszem posiedzeniu Izby przez użycie obu języków zaznaczyłem silną wolę uczynienia zadość temu postanowieniu, lecz jako reprezentant rządu muszę sobie także przyznać prawo przysługujące każdemu posłowi, a mianowicie prawo swobodnego wyboru języka. Dodać należy, iż hr. Thun przemawiał tym razem po czesku.

Wybrana przez Sejm czeski komisya adresowa odbyła pod przewodnictwem ks. Karola Schwarzenberga posiedzenie, które uznano za poufne. Na posiedzeniu tem rozbierano tylko kwestyę prawno-państwową. Rieger i Trojan, a niemniej posłowie z kuryi wielkiej własności złożyli oświadczenie, iż czeskiemu prawu państwowemu przyznają to samo znaczenie, co Młodoczesi i że to ze swej strony już niejednokrotnie stwierdzili. Naród czeski nie może zrzec się pretensyi do ostatecznego osiągnięcia tego celu. Co do kwestyi zasadniczej tedy nie zachodziła różnica między Staro- i Młodoczechami. Na następnem posiedzeniu ma się komisya zastanowić nad tem, czy obecna pora jest właściwą do wdrożenia akcyi względem prawa państwowego, a w razie potwierdzającym, czy zalecona przez Młodoczechów forma jest odpowiednia.

W Sejmie morawskim wniósł p. Schrom w imieniu klubu czeskiego projekt do ustawy względem zmiany ordynacyi wyborczej.

W Sejmie tyrolskim odbyło się onegdaj pierwsze czytanie wniosku Dordiego względem samodzielności Tyrolu włoskiego i utworzenia dla niego osobnego sejmu. Dordi motywując swój wniosek, podnosił głównie administracyjne powody, które przemawiają za wnioskiem. Wildauer w imieniu niemiecko-liberalnych posłów oświadczył, iż oni głosować będą za przekazaniem wniosku do komisyi, zastrzegając sobie atoli swobodę zajęcia później stanowiska co do merytorycznej strony tej sprawy. Rapp w imieniu klubu niemiecko konserwatywnego oświadczył, iż ponieważ wniosek ten dąży do rozwiązania prawno-państwowej jedności kraju, przeto klub już w pierwszem czytaniu nie będzie głosował za przekazaniem go do komisyi. Namiestnik baron Widmann z całą stanowczością oświadczył się przeciw wnioskowi Dordiego, podnosząc, iż nie chodzi tutaj o pewne ustępstwa administracyjne, lecz wprost o podział kraju. W imiennem głosowaniu uchwalono 37 przeciw 27 głosom odesłać wniosek do komisyi, z 11 członków wybrać się mającej. Rapp oświadczył, iż ani on, ani jego towarzysze z klubu niemiecko-konserwatywnego nie przyjmą wyboru do tej komisyi.

Na początku sobotniego posiedzenia Izby węgierskiej odczytano wniosek Iranyi'ego względem postawienia ministra honwedów Fejervarego w stan oskarżenia. Wniosek opiewa: Ze względu, iż art. 44 ustawy z r. 1868 o organizacyi armii honwedów w § 18 jasno zarządza, iż sztandar honwedów z emblematami cesarskiemi ma nosić barwy i herby kraju; ze względu, iż mimo tego jasnego brzmienia ustawy wydano w latach 1887 i 1888 regulaminy, na podstawie których mieszkania wyższych komendantów mają być oznaczone czarnożółtemi sztandarami; ze względu wreszcie, że minister honwedów w odpowiedzi na odnośną interpelacyę d. 21 października użycie czarno-żółtego sztandaru raz na zawsze jako prawne uznał, — wnosi się postawienie ministra w stan oskarżenia. Prezydent Izby oświadczył, iż przedmiot ten wprowadzi na porządek dzienny w dniu 6 listopada. Wówczas zawołał Fejervary: „Do tego więc czasu pozostanę na wolnej stopie", co wywołało ogólną wesołość. Wniosek Iranyi'ego w Izbie nie zrobił żadnego wrażenia. Podczas odczytania wniosku uśmiechał się Fejervary, skutkiem czego poseł Szalay zawołał: „I Latour się śmiał.

Uwagę publiczną ściągają na siebie w tej chwili w pierwszym rzędzie uroczystości ślubne związku małżeńskiego następcy tronu greckiego z księżniczką niemiecką w Atenach. — Polityczne znaczenie uroczystości tej, w której biorą udział reprezentanci kilku dynastyj europejskich, upatrywać głównie należy w związku domu królewskiego greckiego z domem cesarskim niemieckim, ściśniającym oczywiście węzły obu tych rodzin panujących. O ile związki rodzinne między dynastyami mogą dziś wpływać na przebieg ogólnych spraw politycznych, o tyle można też będzie odtąd i węzły interesów greckich z niemieckiemi, między któremi i dotąd nie było żadnego antagonizmu, uważać za ściślej związane, co może nie pozostać bez wpływu na dalsze ukształtowanie się międzynarodowych stosunków europejskich. Wszelka jednak chęć wyprowadzania ztąd specyalniejszych wniosków, jak to już czynią niektóre dzienniki francuskie, byłaby co najmniej przedwczesną, chociaż obecność w Atenach hr. Herberta Bismarcka, należącego do otoczenia cesarza, nęci do puszczania się w tej mierze na pole różnych domysłów.

O podróży hr. Kalnokyego do Friedrichsruhe piszą dzienniki wiedeńskie, że powtarzając się corocznie, bywa ona uważaną za stwierdzenie ścisłości węzłów sojuszowych i byłoby jedynie w tem coś nadzwyczajnego, gdyby w tym roku właśnie po odwiedzinach cara miała nienastąpić. Przedmiotem rozmowy obu mężów stanu będzie oczywiście rozmowa ks. Bismarcka z carem. Kwestyę bułgarską wziętoby tylko w takim razie na uwagę, jeśli car oświadczył gotowość do pokojowego załatwienia jej w ramach postanowień traktatu berlińskiego i z uwzględnieniem zmian, jakie odtąd zaszły na półwyspie bałkańskim.

Do *Kreuz Ztg* zaś donoszą z Rzymu: W tutejszych kołach politycznych mniemają, że dążność Niemiec wytężoną jest w tej chwili do pogodzenia interesów austryackich z rosyjskiemi. — To samo zdanie wypowiedziały też *Italie* i *Opinione*.

Ze względu na podróż cesarza niemieckiego do Konstantynopola odzywa się *Nord* w te słowa: „Względem zamiaru podróży cesarza Wilhelma do Konstantynopola, którą wywołało głównie zamiłowanie młodego monarchy w podróżach, również jak względem usposobienia tureckich mężów stanu, można być zupełnie zaspokojonym."— Są to słowa wyjęte z korespondencyi petersburgskiej *Norda*, w której donoszą także, że nowy poseł turecki, który ma być akredytowanym u dworu petersburgskiego, Husni basza, przyjechał już do Odessy i oczekują go niebawem w Petersburgu.

W sobotę ukonstytuowało się w Berlinie Koło polskie parlamentu niemieckiego. Prezesem wybrano ks. Ferdynanda Radziwiłła, wiceprezesem Stefana Cegielskiego, sekretarzami ks. Adama Czartoryskiego i hrabiego Hektora Kwileckiego. Komisya parlamentarna składa się z księcia F. Radziwiłła, S. Cegielskiego i J. Kościelskiego. Zastępcami są: Dr Komierowski i Dr Mycielski. Do konwentu seniorów delegowano J. Kościelskiego

W kołach parlamentarnych zajmują się teraz żywo kwestyą podwyższenia wydatków na cele wojskowe i nowym projektem rządowym do ustawy przeciw zabiegom socyalistycznym. Co do pierwszej panuje przekonanie, że przeważna większość parlamentu skłoni się do uchwalenia funduszów na ulepszenia w organizacyi wojska i zmienienie systemu broni, skutkiem zaprowadzenia nowego prochu, nie wydającego dymu, że jednak znaczne wydatki, jakich zażądano na koszary i inne „dogodności" wojskowe, spotkają się z pewnym oporem w wielu odcieniach stronnictw parlamentarnych.

W sprawie ustawy socyalistycznej odzywają się z wielu stron głosy, że zbyt słabe zastrzeżenia co do prawa odwoływania się do sądu przeciw niektórym tylko postanowieniom policyi nie stanowią dostatecznego ekwiwalentu za to, że ustawa ma odtąd obowiązywać na czas nieograniczony. Zdanie to podziela nawet *National Ztg*, organ stronnictwa narodowo-liberalnego, na którego bezwzględną pomoc liczył rząd z pewnością. Są to zapewne te wątpliwości, celem uchylenia których ma ks. Bismarck zabrać głos w parlamencie.

Kilkakrotnie podnoszone wątpliwości, czy gabinet francuski ma się bez wszelkiej zmiany w swym składzie przedstawić nowej Izbie, usuniętemi zostały podobno na ostatniej radzie ministeryalnej. Gabinet pozostaje takim, jakim był dotąd i tak się przedstawi Izbom, zbierającym się w dniu 12 listopada r. b.

We Włoszech panuje wielkie zadowolenie z tego, że wszystkie mocarstwa uznały już ugodę Włoch z Abysynią, obawiano się bowiem, aby Rosya, która zdawała się mieć osobne zamiary względem Abysynii, nie stawiała oporu i nie pociągnęła za sobą Francyi.

Książę Ferdynand zabawił w Wiedniu dzień jeden w najściślejszem *incognito* i nie widział się z nikim, oprócz posła bułgarskiego, przepędził następnie dwa dni u matki swej w Ebenthal i udał się następnie przez Węgry do Zofii, gdzie dziś a najpóźniej jutro ma stanąć. Otwarcie sobrania odroczonem zostało do przyszłej niedzieli, t. j. do dnia 3 listopada.

Sejm krajowy.

Sobotnie posiedzenie zagaił JE. Marszałek krajowy o godz. 11 minut 50 przed południem.

Zabrał głos komisarz rządowy, radca Dr Bronisław **Łoziński**:

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 24 października p. Bron. **Horodyski** i towarzysze wnieśli interpelacyę do rządu, w której podnosząc spowodowane tegorocznym nieurodzajem przykre położenie ludności kraju, postawili następujące pytania: 1) czy rząd poczynił odpowiednie zarządzenia na ten cel, ażeby odpisywanie podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych szybko i z wszelką względnością dla zagrożonej głodem ludności wiejskiej przeprowadzone zostało? 2) czy gotów jest polecić surowo organom wykonawczym, ażeby ściąganie podatku gruntowego przedsiębrały z całą względnością dla kontrybuentów, szczególnie w tych powiatach, które najdotkliwiej nieurodzajem dotknięte zostały? Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedziać, jak następuje:

Sporządzenie operatów likwidacyjnych co do szkód tego roku wskutek posuchy, myszy, owadów, gradobicia i powodzi w plonach powstałych, znajduje się wedle wydanych w tej mierze do władz podatkowych tak pierwszej, jak i drugiej instancyi, stanowczych i naglących zarządzeń, w pełnym toku i przeprowadzone zostanie tak, ażeby odpisanie podatku gruntowego, o ile ono wedle obowiązującej ustawy przypadnie, a dotąd jeszcze przyznane nie zostało, przyszło do skutku w ciągu roku bieżącego. Co do wydania polecenia, aby organa wykonawcze przy ściąganiu podatku uwzględniały kontrybuentów klęskami elementarnemi dotkniętych, zwraca się uwagę szanownych interpelantów, że § 5 regulaminu egzekucyjnego nakłada na władze egzekucyjne obowiązek, aby co do kontrybuentów, których prawnie dopuszczalne podania o odpisanie podatku z tytułu klęsk elementarnych znajdują się w toku urzędowego załatwienia, wyłączono z egzekucyi kwotę do odpisania przypaść mającą. O ile chodzi o ułatwienie spłaty kwot podatkowych, które nie przypadną do odpisania, to dla kontrybuentów, którzy bądź to sami, bądź — jeżeli należą do stanu włościańskiego — przez swe zwierzchności gminne takiego ułatwienia domagać się będą, dozwolone ono będzie z wszelką możliwą przychylnością w każdym wypadku, w którym ulga po zbadaniu stosunków tak osobistych, jak majątkowych, uzasadnioną się okaże. W tej mierze wydane już zostały potrzebne wskazówki dla władz skarbowych.

Pos. **Abrahamowicz** uzasadnił swój wniosek w sprawie reformy ustawy o należytościach skarbowych przy przeniesieniu własności w drodze dziedzictwa. Wnioskodawca zaznaczył, że podatek spadkowy, przy dziedziczeniu własności nieruchomej, w rodzinie najbliższej, jest jednym z najuciążliwszych; że podatek ten, o ile ogólnie nader jest ciężkim, o tyle przy dziedziczeniu małych zagród włościańskich i małomiejskich w najczęstszych wypadkach bywa pierwczą przyczyną utraty, lub co najmniej rozdrobnienia małej własności ziemskiej; że Sejm od lat kilkunastu domaga się ciągle, stale a bezskutecznie, reformy podatku spadkowego, a w szczególności doniosłej modyfikacyi opłat skarbowych od przeniesienia małej własności ziemskiej z tytułu dziedzictwa w rodzinie najbliższej; wskutek tego wnosi pos. Abrahamowicz: Sejm wzywa rząd, by w czasie najkrótszym przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt reformy ustawy o należytościach skarbowych przy przeniesieniu nieruchomej własności (T. s. 39 c) aa) 65 B, 106, rozp. minist. z dnia 3 maja 1850, Najw. rozp. z d. 19 marca 1853) z powodu dziedzictwa w rodzinie najbliższej, a z szczególnem uwzględnieniem małej własności.

Wniosek ten przekazano komisyi podatkowej.

Następnie pos. **Weigel** uzasadnił swój wniosek, opiewający: „Wzywa się rząd, aby istniejące rozporządzenia co do zaprowadzenia u władz politycznych powiatowych ksiąg wodnych, map wodnych i zbioru dokumentów doń odnoszących się, ściśle przestrzegane, gdzie to nie nastąpiło, bezzwłocznie zakładane, gdzie zaś wadliwie lub niedokładnie prowadzone były, natychmiast poprawione i uzupełnione zostały".

Wniosek ten przekazano komisyi prawniczej.

Dalej uzasadniał pos. **Weigel** swój wniosek, co do wezwania rządu, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym zaprowadził w zawodowej szkole w Świątnikach kurs przemysłu artystycznego i ślusarstwa budowlanego.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi przemysłowej.

Następnie pos. **Weigel** z uwagi, że przemysł domowy ludności w Sułkowicach, kilkaset kuźni obejmujący, dla wytrzymania konkurencyi z wyrobami fabrycznemi na szczególną opiekę Rządu i kraju zasługuje, a rokowania, dłuższy czas już trwające, dojrzały o tyle, że Rząd postanowił urządzić w Sułkowicach wzorowy warsztat kowalski, że zaś z powodów finansowych rzecz przeciągnąć się może z krzywdą ludności pracowitej i uczciwej w Sułkowicach, umotywował swój wniosek, tyczący się wezwania Rządu, aby warsztat wzorowy w Sułkowicach dla dźwignięcia tamtejszego przemysłu domowego i udoskonalenia wyrobów kowalskich z początkiem roku 1890 zaprowadził.

Izba przekazała ten wniosek komisyi przemysłowej.

Pos. X. **Siczyński** zaznaczywszy, że wiele gmin nadpłaciło nietylko gotówką, ale i robocizną przy budowaniu dróg konkurencyjnych krajowych i okręgowych w czasie od 1854 do 1868 roku i tych nadpłat im dotąd nie zwrócono; że wypłata ta w miarę funduszów, ściąganych od stron konkurencyjnych dla poszczególnych dróg, zwleka się od przeszło 20-lat ze szkodą gmin, które nadpłaciły; że przez odpisywanie należytości stronom krzywdzi się gminy, które nadpłaciły, i to w stosunku bardzo nieproporcyonalnym; że fundusz krajowy dawał już we wspomnianym okresie czasu zaliczki na wypłatę należytości przedsiębiorcom, z których to zaliczek dotychczas u stron konkurencyjnych kwota 32.000 złr. zalega — umotywował wniosek, opiewający: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził ścisły obrachunek wszystkich należytości, niewypłaconych jeszcze gminom, tudzież należytości zalegających u stron konkurencyjnych i ażeby na następnej sesyi przedłożył wniosek, by kraj za pomocą dozwolonego kredytu przyszedł z pomocą funduszom konkurencyjnym dróg w formie zaliczki tak, ażeby do końca roku 1890 wszystkie należytości z tytułu nadpłat mogły być gminom wypłacone. Na amortyzacyę tej zaliczki wszelkie wpływy od zalegających stron miałyby od dnia ostatniej likwidacyi wpłynąć do kasy Wydziału krajowego. Nadwyżka, pozostała w kasie po ukończeniu tej sprawy i po wypłaceni uprzypadających należytości, przypadnie na rzecz funduszu subwencyjnego dla dróg gminnych i powiatowych.

Wniosek powyższy przekazano komisyi drogowej.

Pos. **Teliszewski** wychodząc z założenia, że wymiar należytości prawnych od aktów prawnych jest dla wszystkich nader trudny i niepewny; że ustawa o należytościach i taksach prawnych z 9 lutego 1850 l. 50 dz. u. p. z tysiącznemi jej dodatkowemi ustawami, rozporządzeniami i postanowieniami wcale nie odpowiada dzisiejszym stosunkom życia społecznego i prawnego i że ta ustawa ze wszystkiemi swemi dodatkowemi postanowieniami i rozporządzeniami stała się tak niejasną, tak nieprzystępną, w poszczególnych postanowieniach swoich tak sprzeczną, że dzisiaj znajomość wszystkich tych kazuistycznych norm i postanowień należy do bardzo wielkich rzadkości, i sam Rząd zalicza taką znajomość do rzeczy prawie zupełnie niemożliwych; że przeto przy takiem zawiłem ustawodawstwie wymiar należytości prawnych od wszelkiego rodzaju aktów prawnych spoczywa dziś *de facto* w rękach zupełnie niekompetentnych, bo w rękach urzędników kasowych, od których nawet niesłuszną rzeczą byłoby wymagać znajomości przepisów tej ustawy o należytościach prawnych, wszystkich przepisów prawa cywilnego, handlowego, wekslowego i wszystkich innych ustaw, bez których znajomości sprawiedliwy wymiar należytości jest wprost niemożliwym; że główne zasady ustawy z 9 lutego 1850 l. 50 dz. u. p., a mianowicie zasada: *in dubiis pro fiscum*, w tej ustawie z całym naciskiem wypowiedziana i do ustawowej tezy podniesiona, wpływa nader niekorzystnie na sprawiedliwy wymiar należytości, — umotywował swój wniosek, opiewający: Wzywa się rząd, by w drodze ustawodawczej postarał się: 1) ażeby przedewszystkiem wymiar należytości prawnych przydzielonym został odpowiednio ukwalifikowanemu organowi rządowemu, któregoby za daniem było wymierzać w pierwszej instancyi należytości prawne od aktów prawnych; 2) ażeby § 77 ustawy z 9 lutego 1850 l. 50 dz. u. p. zmienił w następujący sposób: „Wysoki skarb jest obowiązany, nie czekając na odpowiednią prośbę, zwrócić stronie należytość nieprawnie pobraną z 6 prc. odsetkami i to natychmiast po skonstatowaniu tego faktu"; 3) by z taryfy o należytościach prawnych, a względnie z uwag wstępnych, dołączonych do tej taryfy i z nią integralną część stanowiących, usunął ustęp 1; 4) by rząd w jak najkrótszym czasie wprowadził jednolitą ustawę o należytościach prawnych.

Wniosek powyższy przekazano komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu umotywował pos. **Teliszewski** drugi wniosek, domagający się od rządu, aby obok istniejącej już instrukcyi wydał dla egzekutorów podatkowych jak najdokładniejszą instrukcyę służbową, obejmującą i ze stanowiska praktycznego wyjaśniającą wszelkie normy i przepisy, które obowiązują przy ściąganiu podatków; żeby tym egzekutorom i ich władzom bezpośrednim nakazał, by przy ściąganiu podatków przestrzegano jaknajściślej ustaw pozytywnych, tudzież instrukcyi służbowej; aby orzeczenie, czy rzecz pewna należy do *fundus instructus* gospodarstwa, albo czy ona jest wyjętą z pod egzekucyi, należało wyłącznie do Zwierzchności gminnej, aby za niewłaściwe i prawa dłużników naruszające postępowanie egzekutorów podatkowych, przy przeprowadzaniu egzekucyi, odpowiedzialną była władza, której taki egzekutor podlega; aby egzekutorowie nie byli sługami dziennymi, lecz etatowymi, stałymi, bez aspiracyj na honorarya; i aby dla osiągnięcia posady egzekutora podatkowego rząd wymagał od kandydatów dokładnej znajomości wszelkich przepisów ustaw, odnoszących się do zakresu działania tych organów i żeby zaprowadzono dla nich egzamina z przepisów ustaw podatkowych i instrukcyi służbowej. Ten wniosek został przekazany komisyi podatkowej.

Nakoniec pos. **Romańczuk** umotywował swój wniosek, zmierzający do tego, aby: 1) przy ogłaszaniu porządku dziennego posiedzeń sejmowych, w razie zapowiedzenia weryfikacyi wyborów poselskich, ogłaszano dokładnie, które wybory mają być weryfikowane; 2) sprawozdania o takich wyborach poselskich, przeciw którym wniesiono protest, były wydrukowane i posłom naprzód rozdane.

Wniosek przekazano komisyi prawniczej, z poleceniem, aby na najbliższem posiedzeniu zdała sprawę.

Pos. **Biliński** przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o gwarancyi krajowej za pożyczkę 600,000 złr., a Sejm uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu: Sejm przyjmuje imieniem funduszu krajowego porękę nieograniczoną za regularną spłatę kwoty 600,000 złr., która ma być udzieloną w myśl Najwyższego rozporządzenia z d. 6go października 1889 ze skarbu państwa na bezprocentowe pożyczki, dla dotkniętych tegoroczną klęską nieurodzaju i upoważnia Wydział krajowy do zeznania odpowiedniego dokumentu poręki.

Na wniosek p. **Polanowskiego** uchwalił Sejm: czwarty punkt znanego wniosku pos. Huryka eliminować z komisyi gospodarstwa krajowego, a przydzielić go do komisyi budżetowej.

Pogorzelcom gminy Świątniki przyznała Izba, na wniosek komisyi budżetowej, tytułem doraźnej zapomogi, kwotę 300 złr.

P. **Goldmann** przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o powszechnem szczepieniu ospy krowianką rodzimą — zakończone następującemi wnioskami: 1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zaprowadzenie w kraju powszechnego szczepienia rodzimą krowianką. 2. W tym celu Sejm wstawia w rubryce IV budżetu funduszu krajowego: na odświeżanie i utrzymanie krowianki 9000 złr.; na koszta podróży lekarzy 54,000 złr.; razem 63,000 złr.

Wnioski powyższe przyjął Sejm bez dyskusyi.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa nowe wnioski p. **Teliszewskiego**: 1) co do reformy postępowania spadkowego, a nim to nastąpi, o uwolnienie spadków do 300 złr. od wszelkich należytości prawnych i o zarządzenie, aby wpisy tabularne na podstawie aktów spadkowych bez opłaty z urzędu były uskuteczniane; 2) aby wszelkie podania tabularne wolne były od należytości stemplowych, aż do kwoty 300 złr.

P. M. **Torosiewicz** i towarzysze stawiają wniosek z wezwaniem do rządu, aby sądy przyjmując protokolarne podanie tabularne, w takowych obejmowały i ugody między stronami zawarte co do przeniesienia własności nieruchomych, jeżeli ich wartość nie przenosi 200 złr. i jeżeli te ugody oprócz określenia nieruchomości i przelania praw, żadnych innych warunków nie obejmują.

Poseł **Okuniewski** przedłożył wniosek co do reformy przepisów o podwodach, w tym mianowicie kierunku, aby fundusz krajowy przyczynił się do opłat za podwody.

Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 35 z południa.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Lwów 27 października.

(Z komisyj sejmowych. — Posiedzenie Koła posłów konserwatywnych. — Obiad u p. Marszałka krajowego).

(X) Poseł Romańczuk postawił na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowych wniosek, w którym domagał się, ażeby przy ogłaszaniu porządku dziennego, w razie zapowiedzenia weryfikacyi wyborów poselskich, oznaczano dokładnie, które wybory mają być weryfikowane; następnie ażeby sprawozdania o takich wyborach, przeciw którym wniesiono protest, były wydrukowane i posłom rozdane.

Komisya prawnicza, której ten wniosek przekazano, zebrała się wczoraj wieczór, i uchwaliła wystąpić z wnioskiem, aby na porządku dziennym były ogłaszane nazwiska osób, których wybory mają być weryfikowane. Natomiast nie przychyliła się komisya do drugiej części wniosku p. Romańczuka, o przedkładanie drukowanych sprawozdań.

Dziś w południe zebrało się po raz pierwszy **Koło posłów konserwatywnych** dla zastanowienia się nad sprawami bieżącemi. W dyskusyi, prowadzonej nad poszczególnemi przedmiotami, ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań i to nietylko w sprawach ściśle sejmowych, ale i pozasejmowych. Pierwszą czynnością stronnictwa konserwatywnego było zwrócenie uwagi na **potrzebę poparcia oświaty ludowej** przez pisma peryodyczne, które dla ludu wychodzą, wydawnictwa książek ludowych; Kółka rolnicze, zakładane po kraju; nareszcie przez czytelnie ludowe. Wniosek w tym przedmiocie wyszedł od posłów Władysława Koziebrodzkiego i Reya. Dla sprawy tej wybrano komisyę, w której skład weszli pp.: Borkowski, Bobrzyński, Wojciech Dzieduszycki, Władysław Koziebrodzki, Niedzielski, Rozwadowski, Jan Stadnicki, Antoni Wodzicki i Zagórski. Komisya ta, do której zaproszono także księży biskupów, zastanowić się ma nad poruszoną kwestyą, a następnie przedstawić swe wnioski stronnictwu konserwatywnemu.

Następnie podniesiono potrzebę **ułożenia programu działalności Sejmu**, w jakim porządku i które sprawy wymagają szybszego załatwienia. Wypracowanie programu poruczono komisyi parlamentarnej.

W końcu zastanawiano się nad sprawą **akcyi pomocniczej dla dotkniętych nieurodzajem**, a mianowicie, w jaki sposób należy pospieszyć z pomocą. Przedmiot ten nie został jeszcze stanowczo załatwiony; postanowiono bowiem pozostawić go poprzedniemu porozumieniu się w poszczególnych grupach. Według statutu stronnictwa konserwatywnego, każda grupa, należąca do tego stronnictwa, wybrać ma, w stosunku do liczby posłów wchodzących w skład grupy, członków do komisyi parlamentarnej. Dotychczas **utworzyły się trzy liczniejsze grupy**, które dokonały wyboru członków do komisyi parlamentarnej. Grupa krakowska wybrała pp.: **Bobrzyńskiego** i Ludwika hr. **Wodzickiego**; dawna grupka w połączeniu z posłami sanockimi wybrała pp.: **Gorayskiego** i **Skrzyńskiego**; wreszcie dziś zaraz po posiedzeniu stronnictwa konserwatywnego przystąpiła do wyboru grupa podolska, wysyłając do komisyi parlamentarnej jako członków pp. **Dzieduszyckiego** Wojciecha i **Abrahamowicza**; zaś jako tychże zastępców pp. Bronisława **Horodyskiego** i Władysława **Wołańskiego**. Grupa ta ukonstytuowała się również, wybierając przewodniczącym p. **Borkow-**

skiego, zastępcą zaś p. Mazarakiego. W grupie tej przyjęto dziś na wniosek p. Abrahamowicza zasadę, iż zasiłki bezwrotne dla dotkniętych nieurodzajem mają być dawane wydziałom powiatowym, a te same oznaczą, jaką część z wyznaczonej sumy udzielić należy na roboty publiczne, a jaką na doraźną pomoc, t. j. na zasiewy, inwentarz itp. potrzeby.

Na jutrzejszy obiad u Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego otrzymali zaproszenie pp.: Asnyk, Biliński, Horodyski Kornel, Lasocki, Micewski, Puzyna, X. metropolita Sembratowicz, Szczepanowski, Szeptycki, Torosiewicz Emil, Zagórski, Siemiginowski, Rogóyski i Gniewosz.

Służba zdrowia w gminach.

Ogłosiliśmy już główne postanowienia wniesionego przez rząd projektu ustawy o urządzeniu służby zdrowia w gminach, a niemniej streściliśmy uwagi objaśniające, dołączone do tegoż projektu. Uwagi te rzucają bezsprzecznie bardzo smutne światło na nasze stosunki zdrowotne, a cyfry śmiertelności, tudzież chorób zakaźnych zdają się wymownie wskazywać konieczną potrzebę naprawy naszych urządzeń sanitarnych. Kiedy ogólna śmiertelność w Austryi wynosiła w 1885 r. 3·2%, w Galicyi doszła ona do 3·66%, a chorobom zakaźnym ulega w Galicyi taka sama ilość ludzi, jak we wszystkich innych krajach koronnych razem wziętych. „Uwagi“ rządowe obliczają, iż przy odpowiedniej policyi sanitarnej ocalonoby corocznie życie 17,760 ludziom. Wskutek samego tyfusu utraciła Galicya w ostatnich dziesięciu latach razem 84,950 ludzi. Około 35,000 dzieci umiera rocznie w Galicyi w pierwszym roku życia na „brak sił żywotnych.“ Jest to niewątpliwie ponury obraz naszych stosunków zdrowotnych.

Już w roku 1874 sprawa organizacyi gminnej służby zdrowia była traktowaną w Sejmie z powodu wniesionego projektu rządowego. Sejm jednak nad projektem tym przeszedł do porządku dziennego i zalecił rządowi, aby przy ułożeniu nowego projektu trzymał się dwóch zasad: *a*) okręgi zdrowotne winny obejmować około 15,000 mieszkańców, *b*) urządzenie służby zdrowia ma być zastosowane także do obszarów dworskich. Zasady te uwzględnia nowy projekt. Sejm jednak wyraził zarazem przekonanie, że skarb państwa powinien się przyczyniać do utrzymania służby zdrowia w gminach. Otóż nowy projekt, powołując się na to, iż w żadnej prowincyi, które zorganizowały u siebie gminną służbę zdrowia, państwo nie przyczynia się do pokrywania kosztów, również zwalnia skarb państwa z wszelkich na ten cel ciężarów, a wszystkie wydatki z ustawy wynikające nakłada na kraj. Gminy i obszary dworskie miałyby uiszczać na opłacenie poborów służbowych lekarzy okręgowych rocznie 150,965 złr., a prócz tego fundusz krajowy musiałby dopłacać kwotę 126,589 złr., jako subwencyę dla pojedynczych okręgów, któreby nie były w możności całkowicie owych poborów pokryć. Na kraj tedy nakłada nowa ustawa wydatek ogólny w sumie 277,554 złr.; wydatek to ciężki, szczególnie w dzisiejszych tak ciężkich czasach.

Zadaniem też naszej reprezentacyi kraju będzie sumiennie rozważyć, czy obecnie wśród opłakanych stosunków ekonomicznych, wobec klęski nieurodzaju, jaką znaczna część kraju dotkniętą została, wobec niemożności jeszcze uporządkowania i uzdrowienia finansów krajowych, można kraj tak wysokim obarczyć wydatkiem. Dziś, gdy projekt rządowy o organizacyi służby zdrowia jest jeszcze przedmiotem obrad w sejmowej komisyi sanitarnej, gdy jeszcze nie wiadomo nam, z jakiem sprawozdaniem ta komisya stanie przed Sejmem, jakie wnioski przedstawi, lub jakie poprawki poczyni w projekcie — dziś nie możemy zasadniczo o tej kwestyi wypowiedzieć naszego zapatrywania. Zanotować tylko należy, że o ile dotąd wiadomo, także komisya sanitarna sejmowa oświadczyła się w zasadzie za tem, aby również skarb państwa przyczyniał się do kosztów, wynikających z nowej ustawy, tudzież aby w ustawie w całej pełni zachowaną była zasada autonomii. Czy w tych dwóch, zapewne najdrażliwszych punktach, zechce rząd poczynić ustępstwa, tego przesądzać nie możemy, ale też ta kwestya wpłynąć niewątpliwie musiałaby na zasadnicze nasze stanowisko wobec nowego projektu ustawy sanitarnej.

Zastrzegając sobie tedy na później zdanie, a mianowicie aż do ogłoszenia referatu komisyi sanitarnej sejmowej, ograniczymy się dziś do zanotowania głosów, jakie się odezwały w sprawie nowej ustawy sanitarnej. Głównie zaś pragniemy podnieść napisany gorąco w *Przewodniku higienicznym* przez Dra Jordana artykuł, w którym autor, z góry zaznaczywszy, że na pomoc rządu liczyć nie można, popiera projekt rządowy, będąc przeświadczonym o jego użyteczności i potrzebie. Wskazując na smutne nad wyraz cyfry, przytoczone w „Uwagach“ do projektu, pisze Dr Jordan:

„Czy wobec tych cyfr można pomoc odwlekać i odkładać sanacyę stosunków sanitarnych do lepszych czasów, aż kraj materyalnie się wzmoże? odpowiedź na to zależy od tego, jaką się wartość do życia jednostek, obywateli tego kraju, przywiązuje; na nieszczęście są jeszcze u nas tacy, którzy przeludnienia się boją i którym obojętne, czy tam jeden chłop więcej żyje lub nie. Z tymi trudno się rozprawiać; my mamy to przekonanie, że trudno o głębszą prawdę, jak ta, którą wypowiedział ś. p. arcyksiążę Rudolf, otwierając kongres higienistów w Wiedniu: „największym kapitałem państwa i społeczeństwa jest człowiek i jego zdrowie.“

„Tak jest, a uznają to wszystkie cywilizowane narody, miliony a miliony rocznie na poprawę stosunków zdrowotnych łożące. Patrzmy, co robi Francya, spostrzegłszy się, że jej ludność nie wzmaga się odpowiednio do ludności krajów sąsiednich; patrzmy na Węgrów — tam życia ludzkiego nie lekceważą, oni wiedzą, że liczebnie silniejszy z biegiem czasu musi zdławić liczebnie słabszego; toż to konieczne następstwo walki o byt, które ciągle toczą ze sobą szczepy i narody. Od zachodu i południa wypierają nas narody zdrowe i dlatego w walce wytrwałe, a wewnątrz rozkrzewia się ten szczep, który niedolę wieków przetrwał zwycięzko, lecz z narodem się nie zlał i niedawno, bo za naszego już życia, tworzył jeszcze jedenastą część ludności rodzimej, potem dziesiątą, obecnie już prawie ósmą! — czy wobec tego dla człowieka, zastanawiającego się głębiej nad przyszłością, nie wygląda to na śmieszność marzyć o ideałach przyszłości bez zwrócenia jak najtroskliwszej uwagi na byt narodu fizyczny! Zabraknie nas — jak tak dalej pójdzie!“

Przytoczywszy powyższe zdanie, tak gorąco broniące nowego projektu, a pragnąc wszechstronnego wyświecenia tej kwestyi, ogłaszamy równocześnie list, jaki otrzymaliśmy w tym przedmiocie od jednego z poważnych obywateli ziemi krakowskiej. Przytaczamy też ten list bez żadnych z naszej strony uwag, jako materyał do dyskusyi, bo zastrzegliśmy sobie na później nasze własne w tej sprawie zdanie.

Wspomniany list brzmi:

Projekt sam w głównej zasadzie zdaje się, iż jest popularny, albowiem jest humanitarny. Co ten wyraz właściwie znaczy, niebardzo badamy; zwykle humanitarnem nazywamy to, co ogółowi ludności na mniejszym lub większym obszarze ziemi dobrze czyni. Inni znowu nazywają humanitarnem to, co cierpiącej ludzkości ulgę przynosi, bez względu na to, czy to reszcie ludności miłem, czy nie. Nietrudno zdaje się wykazać, że ten drugi skutek osiągniętym może być tylko bardzo a bardzo niedostatecznie przez ustawę sanitarną; każdy lekarz wie, że leczenie ludu naszego inaczej, jak w szpitalu, jest prawie niemożliwem. Gdzież odosobnienie, gdzież dyeta, gdzież wypełnienie przepisów lekarza, które, albo na wspak pojęte, albo zaniedbane tak dalece bywają, że praktykujący lekarze, ludzie zacni, ludzcy, w oczach naszych lud wiejski chory obojętnie traktują, bo z doświadczenia wiedzą, że ich praca daremna. Oczywiście, lekarzowi gminnemu wobec złego mieszkania, złego pożywienia i okrycia, zbytku zimna lub gorąca, a braku czystego powietrza, tak ręce opadną, jako i niegminnemu. Oczywiście, receptę napisze, aby ślad swej czynności zostawić, i pójdzie o numer dalej tę samą bezpłodną pracę powtarzać. We wsi nie posiedzi, bo raz ma i inne wsie, a potem ma i inną praktykę, boćby z 500—600 złr. nie wyżył. Tak zrobi dobry, sumienny lekarz; co uczyni gorszy, czytelnik sam sobie dośpiewa.

Ale lekarz zostawi zwierzchności gminnej instrukcyą jak działać, by choroba zaraźliwa nierozprzestrzeniała się po wsi i do innych wsi za wlekaną nie była. Taką instrukcyę wykona żandarm, jeśli będzie miał do tego czas; jak ją wykona wójt, wiemy aż nadto dobrze. Niemniej nie twierdzę, by nic a nic w tej mierze zrobić się nie dało, ale na cóż tu lekarze gminni, na cóż tworzyć dualistyczną służbę lekarską po powiatach: jednę państwową, drugą autonomiczną; na to bardzo wystarczy wzmocnić służbę zdrowia przy urzędach politycznych. Nie będzie to żadnem uszczupleniem autonomii, bo wszak do dziś wójtowie spełniają swe obowiązki sanitarne pod nadzorem lekarzy państwowych, nie zaś autonomicznych; rzecz cała na jednolitym kierunku tylko zyskać może.

Co do humanitarności: jeśli ją pojmiemy, jako to, co działa dobrze dla ogółu ludzkości, to skutek ustawy sanitarnej chyba jeszcze wątpliwszy. Owe 3½ centa dodatku, które co najmniej będą lekarze gminni kosztować, lud sobie musi od ust odjąć, a wiadomo, że kto z ludu naszego zdrów, to to zwykle konstytucyi swojej, ale nie dobroci pożywienia swego zawdzięcza. Innemi słowy: wykrój z poły, by załatać rękaw; taka teorya humanitarna z pewnością się naszemu ludowi nie spodoba.

A baczyć trzeba, że ten lud *via* Oświęcim zaczyna się do Ameryki wynosić. Darmo mówić, że to ciężary państwowe go uciskają, nie krajowe; ciężary państwowe prawnie się w parlamencie uchwalają i zapłacone być muszą; reszta tylko, aż do granic możliwości płacenia, do naszego pozostaje rozporządzenia. Rządowi jednak warto przypomnieć, ale i zarazem o tem pamiętać, że o miedzę taki sam jak nasz lud ma sól po 2 kopiejki a nasz po 11 c.; naftę po 3 kopiejki, a nasz po 12 c. i wyżej, żeby o innych różnicach nie wspomnieć. Jak te różnice oddziałać mogą zgubnie na lud, ten nie dojrzy, kto patrzeć nie chce.

I tu jest interes rzeczywisty państwa: jeden polityczny, drugi wojskowy, aby nie nakładać na lud ciężarów, bo lud się na procencie śmiertelności tu a w Solnogrodzie nie zna, ale konstytucyjną drogą postarać się o fundusz na wzmocnienie służby lekarskiej przy powiatach. Postawienie i uchwalenie rezolucyi w tym sensie, przy odrzuceniu samego projektu, oto, zdaniem mojem, wyjście jedynie słuszne, jedynie polityczne, boć jeśli nam pewno idzie o harmonią z rządem w dzisiejszym jego składzie, to nam idzie niemniej o harmonią z naszym ludem, bo tylko w harmonii z nim będąc, nietylko wiernie ale i skutecznie monarchii służyć możemy.

Wiemy dobrze, że stosunki sanitarne, zwłaszcza we wschodniej części kraju, są opłakane, ale kto lud i tryb jego życia, jego środki pieniężne zna, ten wraz ze mną powie, że rzeczywistą ustawą sanitarną co do praktycznego skutku będzie tylko taka, która ludowi finansowo ulży. Przy większym dobrobycie znajdzie się samo z siebie i lepsze zdrowie i znaczniejszy ludności przyrost. Przykładem nie Solnogród, ale sąsiednie Królestwo Polskie, które wykazuje przy lichej służbie sanitarnej za ostatnie 25 lat największy przyrost ludności na całym kotynencie.

Przemówienie Ojca świętego
do pielgrzymów francuskich.

Dwa lata temu liczny zastęp robotników, przybyłych z Francyi, otoczył Nas tutaj. Wraz z nimi, pod szczęśliwszą zapowiedzią, rozpoczął się wówczas Nasz rok jubileuszowy, na który przynosili Nam oni pierwsze manifestacye świata katolickiego. Dzień ten zostawił w duszy Naszej silne i słodkie wrażenie, które ożywia w Nas i czyni niezatartem Wasza obecność, drodzy synowie, i słowa, które w Waszem imieniu wystósował do Nas ksiądz Kardynał, przewodniczący tej pielgrzymce. — Bądźcie pozdrowieni. Cześć, jaką w tej chwili oddajecie najwyższemu przewodnikowi w religii katolickiej, odkrywa głąb Waszej myśli. Zrozumieliście, a podyktowało Wam to serce i inteligencya Wasza — że tylko w religii znajdziecie siłę i pociechę wśród waszych bezustannych znojów i utrapień tu na ziemi. Sama religia w samej rzeczy otworzy Wasze dusze nieśmiertelnym nadziejom; ona sama uszlachetni Waszą duszę, podnosząc ją do wyżyn godności i wolności ludzkiej. Powierzając więc religii Wasze losy obecne i przyszłe, dokonaliście aktu najwyższej mądrości. A w tym względzie szczęśliwi jesteśmy, że potwierdzić możemy tutaj słowa wypowiedziane przez Nas przy innej okoliczności, a które przypomnieliście Nam. Chcemy nawet raz jeszcze powtórzyć te prawdy, przekonani, że i Wasze zbawienie będzie dziełem Kościoła i jego nauk, przywróconych do należytej czci w społeczeństwie.

Pogaństwo, wiecie o tem dobrze, myślało, iż rozwiąże zadanie społeczne, pozbawiając słabszą część ludzkości praw jej, stłumiając jej dążności, krępując jej władze umysłowe i moralne i doprowadzając ją do stanu zupełnej bezsilności. Było to niewolnictwem. Chrześcijaństwo ogłosiło światu, że rodzina ludzka cała, bez rozróżniania szlachty i plebeuszów, była powołaną do uczestniczenia w boskiem dziedzictwie; oświadczyło ono, że wszyscy są z tego samego prawa synami Ojca niebieskiego, odkupionymi jedną ceną; nauczyło, że praca jest na tej ziemi naturalnym warunkiem człowieka, że przyjmować ją z odwagą, jest dla niego zaszczytem, dowodem mądrości, że chcieć się od niej uchylić, jest to zarazem okazywać tchórzostwo i zdradzać obowiązek święty i fundamentalny.

Aby jeszcze skuteczniej pokrzepić pracujących i biednych, boski Założyciel chrześcijaństwa raczył dołączyć przykład do słów: nie miał gdzie skłonić głowy, odczuwał przykrości głodu i pragnienia; przepędził życie, czy to publiczne, czy prywatne w umęczeniu, trosce i cierpieniu. Podług Jego nauki, bogacz, jak się wyraża św. Tertulian, na to został stworzony, aby być szafarzem Boga na ziemi; do niego to odnoszą się prepisy o dobrem użyciu dóbr doczesnych, do niego straszliwa groźba Zbawiciela, jeżeli zamknie serce przed nieszczęśliwym i biednym.

Atoli to nawet nie wystarczało jeszcze. Trzeba było zbliżyć obie klasy do siebie, połączyć je węzłem religijnym i nierozerwalnym. To było zadaniem miłości: ona to stworzyła węzeł społeczny i nadała mu trwałość i łagodność dotąd nieznane; ona, pomnażając się, wynalazła środek przeciwko złemu, pociechę we wszelkich cierpieniach; ona umiała zapomocą niezliczonych dzieł i instytucyi podnieść na korzyść nieszczęśliwych szlachetne współzawodnictwo gorliwości, wspaniałomyślności i zaparcia się.

Takiem było jedynie rozwiązanie, które wśród nieuniknionej nierówności warunków życia ludzkiego, mogło dać każdemu znośną egzystencyą. Przez całe wieki rozwiązanie to przyjmowano ogólnie i wszyscy się godzili na nie. Były tam bez wątpienia przypadki buntu i niesubordynacyi, ale były tylko częściowe i ostrożne; wiara miała zbyt długie korzenie w duszach, aby mogła zniknąć ogólnie i stanowczo. Nikt nie byłby sobie pozwolił nigdy zaprzeczyć prawego istnienia tej podstawy społecznej; nikt nie byłby śmiał powziąć zamiaru zepsucia umysłu i serca do tego stopnia i zmierzać do zupełnego upadku społeczeństwa. Jakiemi były zgubne zasady i wypadki, które wstrząsnęły później gmachem społecznym, tak starannie wzniesionym przez Kościół, powiedzieliśmy gdzieindziej; nie chcemy już do tego powracać. Żądamy, aby spojono na nowo gmach ten, powracając do zasad i ducha chrześcijaństwa, aby ożywiono, — przynajmniej co do ich siły, z ich do broczynnem i płodnem działaniem, o ile na to pozwalają warunki czasu, — te stowarzyszenia sztuk i rzemiosł, które ongi, przejęte myślą chrześciańską i natchnione macierzyńskiem staraniem Kościoła, zapobiegały potrzebom materyalnym i religijnym robotników, ułatwiały pracę, brały w opiekę ich oszczędności, broniły ich praw i popierały w dozwolonej mierze ich prawe żądania. — Żądamy, aby powracając szczerze do zasad chrześciańskich, przywrócono i wzmocniono między panem a robotnikiem, między kapitałem a pracą tę harmonią i tę jedność, które są jedyną strażą ich interesów wzajemnych i od których zawisły dobrobyt jednostek i spokój publiczny.

W około Was, drodzy synowie, krążą tysiące innych robotników, którzy, uwiedzeni fałszywemi zasadami, wystawiają sobie, iż znajdą lekarstwo na swe cierpienia w obaleniu tego, co stanowi niejako treść społeczeństwa politycznego i świeckiego, w niszczeniu i burzeniu własności. Próżne złudzenie! Uderzą oni o nienaruszalne prawa, których nic usunąć nie zdoła. Zakrwawią oni drogi, któremi przejdą, gromadząc na nich gruzy i siejąc niezgodę i nieład; lecz przez to pogorszą oni jedynie własną nędzę i ściągną na siebie złorzeczenia dusz uczciwych. Nie, lekarstwa niema ani w zamiarach i działaniu przewrotnem i niszczącem jednych, ani w zwodniczych, błędnych teoryach drugich; znajduje się ono jedynie w wiernem wypełnianiu obowiązków, które mają wszystkie warstwy społeczeństwa, w szacunku i czuwaniu nad czynnościami i atrybucyami właściwemi każdej z nich w szczególności. Zadaniem Kościoła jest głosić i wpajać we wszystkich te prawdy i te obowiązki.

Klasom kierującym potrzeba serca dla tych, którzy pracują na chleb w pocie czoła; trzeba, aby położyły tamę nienasyconej pożądliwości bogactw, zbytku i uciech, które tak u góry, jak u dołu nie przestają szerzyć się coraz więcej. We wszystkich sferach w samej rzeczy pragną uciech; a ponieważ nie wszystkim danem jest zadowolić swe pragnienia, powstaje ztąd ogromne niezadowolenie i niechęć, których owocem będzie bunt i ciągłe zaburzenie.

Dzierżyciele władzy powinni przedewszystkiem przejąć się tą prawdą, że, aby zażegnać niebezpieczeństwo, grożące społeczeństwu, nie pomogą ani ustawy ludzkie, ani represya sędziów, ani broń żołnierzy; najważniejszą przedewszystkiem i konieczną rzeczą jest, aby zostawiono Kościołowi wolność obudzenia w duszach przepisów boskich i rozprzestrzenienia na wszystkie klasy zbawiennego wpływu swego; za pomocą bowiem regulaminów i przepisów mądrych, a sprawiedliwych, zabezpiecza się interesa klas roboczych, chroni się wiek młody, słabość i domowe posłannictwo kobiety, prawo i obowiązek niedzielnego odpoczynku i przez to popiera się tak w rodzinach, jak w jednostkach czystość obyczajów, zwyczaje życia porządnego i chrześciańskiego. Wymaga, aby tak było, dobro publiczne, niemniej jak sprawiedliwość i prawo przyrodzone.

Chlebodawcy powinni uważać robotnika jak brata, osładzać los jego w granicach możliwości, sprawiedliwemi warunkami, czuwać nad jego interesami tak duchowemi, jak doczesnemi, budować go dobrym przykładem, a przedewszystkiem nie odstąpić nigdy, odnośnie do niego i na jego niekorzyść — od reguł słuszności i sprawiedliwości, zmierzając do zysków i korzyści szybkich i nieproporcyonalnych.

Wy wreszcie, drodzy synowie i wszyscy waszego powołania, powinniście zawsze zachować się w sposób godny pochwały przez wierne spełnianie waszych obowiązków religijnych, rodzinnych i społecznych. Oświadczyliście Nam codopiero, i to Nam wielką sprawiło radość, że jest to Waszą wolą niezłomną poddać się z rezygnacyą pracy i jej następstwom, okazać się zawsze pokojowo usposobionymi i pełnymi szacunku dla Waszych pracodawców, których zadaniem jest dostarczać Wam pracy i organizować ją, że się powstrzymacie od wszelkiego postępku, mogącego zakłócić pokój i porządek, że wreszcie zachowacie i pielęgnować będziecie w sercach Waszych uczucia wdzięczności i dziecięcej ufności wobec Kościoła św., który Was uwolnił od dawnego jarzma niewoli i ucisku i wobec zastępcy Jezusa Chrystusa, który nie przestaje i nie przestanie czuwać nad Wami jak ojciec, zajmować się Waszemi interesami i popierać je, przypominając wszystkim odnośne obowiązki i przemawiając do nich językiem miłości.

Niechaj to uczucie wdzięczności i to przywiązanie do Kościoła i Jego Głowy pozostanie w Was niewzruszonem i wzrasta coraz więcej. Nasze położenie staje się wraz z latami groźniejszem a potrzeba dla Nas istotnej niepodległości i prawdziwej wolności w wykonywaniu Naszego posłannictwa apostolskiego staje się z każdym dniem więcej nieuniknioną.

Jako dobrzy katolicy pozostańcie, drodzy synowie, wiernymi tej najszlachetniejszej sprawie. Uczyńcie ją swoją własną i niech każdy z Was w swojej sferze postawi sobie jako obowiązek przyspieszyć jej tryumf.

A teraz, drodzy synowie, powróćcie do waszej ojczyzny, do tej Francyi, gdzie, pomimo chwilowych zbłądzeń jednostek nigdy nie ustawała gorliwość do dobrego, ani nie gasnął płomień wspaniałomyślności i poświęcenia. Powróćcie do Waszych ognisk i okażcie przez Wasze zachowanie się, że w stowarzyszeniach, w których zasady religijne są w poszanowaniu, panuje zarazem miłość braterska, pokój, karność, wstrzemięźliwość, duch przezorności i oszczędności domowej. Idźcie i niech łaska Pana towarzyszy Wam wszędzie, dopomaga Wam i strzeże Was, niech Was podtrzymuje w umęczeniu, zachęca Was, dozwalając Wam od tej chwili zakosztować niezamąconych radości, które daje cnota i nadzieja lepszego życia w ojczyźnie wierzących.

Ze wzrokiem i rękoma wzniesionemi ku niebu, przesyłamy i będziemy przesyłali dla Was codziennie, ukochani synowie, życzenia, błaganie i modlitwę. Udzielamy Wam tymczasem, jako rękojmię tych łask niebieskich, Naszego błogosławieństwa apostolskiego. Błogosławimy Wam wszystkim tu obecnym z całego serca Naszego ojcowskiego. Błogosławimy Wasze żony, Waszych synów i Wasze rodziny. Błogosławimy Waszych przełożonych, chlebodawców i dobrodziejów, jakoteż wszystkie pobożne stowarzyszenia, których część stanowicie.

KRONIKA.

— **Książę Ferdynand bułgarski**, który bawi dotąd w Wiedniu, miał zamiar zrobić ztąd wycieczkę i parę dni w drodze zabawić. Ponieważ jednak osoba, którą chciał odwiedzić, jest nieobecną, musiał program zmienić. *Corresp. de l'Est* twierdzi z wszelką pewnością, że podróż księcia podjętą była w celach matrymonialnych. Przepędził on większą część czasu w Ebenthal u swej matki, zachowując ścisłe *incognito* i nie rozmawiał w Wiedniu z żadnym ministrem ani jakąbądź urzędową osobistością. Z Wiednia jedzie książę do Węgier, gdzie odwiedzi swych braci i zwiedzi swe posiadłości, a potem uda się przez Orsowę i Łom Palankę do Zofii. Książę oddał wizytę p. Naczewiczowi, z którym miał długą rozmowę, a później jeździł po mieście i robił sprawunki.

— **Fonograf Edisona**. P. Wangemann, niecierpliwie wyglądany w Wiedniu, przybył tam nareszcie i zabawić ma 10 do 12 dni. Podczas pobytu swego będzie on produkował fonograf w klubie „Concordia,“ w akademii umiejętności, w Stowarzyszeniach: chemiczno-fizykalnem, kupieckiem, inżynierskiem, w wojskowem Towarzystwie naukowem, w kasynie oficerskiem, w Izbie handlowo-przemysłowej itd. Aparat postara się o głosy niektórych znakomitych osobistości, artystów itd., aby je reprodukować.

— **Bójki studentów w Wiedniu.** Dnia 26 b. m. w południe przyszło w Wiedniu, w budynku uniwersyteckim, do bardzo przykrych zajść między odcieniem konserwatewnym a postępowem studentów. Konserwatyzm polega na tem, iż studenci tego właśnie odcienia uznają zasadę pojedynku, podczas gdy ich postępowi towarzysze od pewnego czasu zupełnie ją zarzucili. Wyparci z gmachu studenci, toczyli dalej bójkę na ulicy, mianowicie na placu ratuszowym. Tu przyszło do krwawej bitki. Postępowi uciekli do ratusza, dokąd ścigali ich konserwatywni, przed którymi zamknąć musiano bramę od Lichtenfelsgasse. Pojawiła się dopiero w tej chwili policya i rozprószyła studentów, tak że postępowi, którzy byli w mniejszości, mogli ujść w małych grupach. Powód do bójki był następujący: co sobotę odbywa się w uniwersytecie t. z. „Bummel,“ w którym uczestniczą zazwyczaj odcienia konserwatywne. W ostatnią sobotę około 11 zebrali się konserwatywni, między nimi zaś pojawiło się około 10 postępowych w auli, co wywarło między konserwatywnymi niezadowolenie. Postępowi byli członkami Stowarzyszenia „Norica,“ wszyscy w czarnych czapkach „bummlerskich.“ Mimo nawoływań nie chcieli opuścić auli, a nim mógł interweniować rektor, zebrał się tłum studentów „Noricanie“ w gronie towarzyszy opuścili pod przemocą aulę i cofnęli się przez park ratuszowy do ratusza. Przeciwnicy szli za nimi. Na drodze przyszło do bitki członkom Tow. „Norica“ zdarto czapki, pokaleczono się kijami. Podobne sceny działy się pod arkadami, aż wreszcie prześladowani znaleźli ukrycie w ratuszu, którego bramę zamknęła służba i straż ogniowa przed nacierającymi. Tak „Austria,“ jak „Norica“ są katolickiemi Stowarzyszeniami.

— **Ofiara nauki.** W sierpniu r. b. odstawiono do kliniki chirurgicznej w Wiedniu pewnego doróżkarza, który nabawił się od swego konia nosacizny. Pacyent następnego zaraz dnia umarł. Lekarz pułkowy i bakteryolog Dr Kowalski przedsięwziął na zwłokach badania co do natury jadu i rzeczywiście udało mu się wydobyć bakcylusa nosacizny, a nawet uzyskać sztuczną jego kulturę. Asystent hygienicznego laboratoryum Dr Hoffmann Wellenhof uprosił sobie u Dra K. taką kulturę, aby módz samoistnie przeprowadzić badania, zwłaszcza co do zaraźliwości jadu. Badania te wymagają nadzwyczajnej ostrożności, której prawdopodobnie Dr Hoffmann nie dość pilnie przestrzegał. Wkrótce bowiem zapadł silnie na zdrowiu. Wystąpiła gorączka i bole w okolicy żeber, co skłoniło go do mniemania, iż rozpoczyna się zapalenie opłucnej. Bole były coraz gwałtowniejsze, tak dalece, iż dla ich uśmierzenia musiano wstrzykiwać choremu morfinę. Choroba przybrała w kilku dniach jeszcze gwałtowniejsze objawy. Dra Hoffmanna musiano oddać do kliniki i tu Dr Paltauf zbadawszy liczne wrzody, skonstatował nosaciznę. Stan jego obecny nie pozostawia żadnej nadziei uleczenia.

Z miasta i kraju.

— **Procesya kończąca oktawę św. Jana Kantego** odbyła się wczoraj ze zwykłą uroczystością w kościele uniwersyteckim św. Anny. Poprzedziły ją solenne nieszpory celebrowane przez X. Lenkiewicza, dziekana wydziału teologicznego. Kazanie powiedział X. rektor i kanonik Pelczar. Mowca wskazał, że obok dodatnich, wiek nasz ma strony ujemne: niedowiarstwo i obojętność wobec religii. Niedowiarstwo uśmiecha się u nas nielicznym, dzięki Bogu, osobnikom, gdy grasuje szeroko za granicą, ale tam napotyka na rozbudzone życie katolików — stojących w zwartych szeregach i wydających coraz to nowe dzieła chrześciańskie. Kongresy naukowe i społeczne, zebrania eucharystyczne, zakładanie szkół i uniwersytetów katolickich z prywatnych składek i funduszów, wszystko to daje miarę czynu i jawnego wyznawstwa wierzących. Nie wstydzą się oni śpiewać zaleconego przez Papieża Różańca na procesyach publicznych — ludzie świeccy biorą udział w nieustającej adoracyi Przen. Sakramentu. U nas choć niedowiarków mniej — za to trwa obojętność względem religii, brak odwagi cywilnej w praktykach oraz wyznawania zasad katolickich. Dlatego liczne dzieła pobożne, powstałe na zachodzie, jeszcze do nas nie dotarły, albo pozostają w uśpieniu, jak Świętopietrze lub sprawa Misyj katolickich. Święcenie niedzieli, naruszane przez tę obojętność ogółu katolickiego, zaniedbywanie postów i innych praktyk — to wszystko szerzy się złym przykładem, a sprowadza na społeczeństwo brak łask i błogosławieństw Bożych. — Przy końcu kaznodzieja zwrócił się do młodzieży i polecał jej gorąco, aby za przykładem i przyczyną św. Jana z Kent, niegdyś ucznia, mistrza, a dziś patrona szkoły Jagiellońskiej, trzymała się istnie zasad Kościoła i stale jego praktyki pełniła. — Po suplikacyach nastąpiła procesya, jedna z tradycyjnych uroczystości Krakowa. Wśród licznego zastępu młodzieży i pobożnych, zapełniających nawę kościoła, przesuwał się pochód profesorów uniwersytetu i szkół średnich, w liczniejszym niż lat poprzednich zastępie. Uroczystość zakończyła się po godz. 7.

— **Za duszę ś. p. Piotra Falkenhagen-Zaleskiego**, w szóstą rocznicę jego zgonu, odprawioną zostanie we wtorek d. 29 b. m. o godzinie 9ej zrana w kościele OO. Kapucynów msza św. żałobna.

— **Komisya wodociągowa** Rady miejskiej odbędzie posiedzenie jutro we wtorek d. 29 b. m. o godzinie 5 po południu.

— **Dr Moczudkowski**, znany i nadzwyczaj wzięty lekarz w Odessie, wynalzca nowej metody leczenia wyschnięcia mlecza pacierzowego zapomocą wieszania, bawił w sobotę w naszem mieście. Dr Moczudkowski spędził cały dzień w pracowni rektora Dra Teichmanna, a pociągiem wieczornym odjechał do Wiednia, zkąd udaje się przez Tryest na wybrzeża Afryki, a następnie przez Lizbonę i Madryt do Paryża i Londynu. Podróż przedsięwzięta w celach naukowych.

— **Od komitetu jubileuszowego** otrzymujemy ze Lwowa następujące zawiadomienie:

Obchód jubileuszowy prof. Pańkowskiego odbędzie się stanowczo d. 10 listopada b. r. Punkt zborny tegoż dnia o godzinie 8ej rano w biurze Tow. gosp. gal. przy ul. Ossolińskich L. 15, zkąd niezwłoczny odjazd do Dublan.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w d. 8 i 9 listopada u sekretarza powyższego Towarzystwa między godz. 9—1 przed południem, a 3—5 po południu.

— **Mieszkańcy Podzamcza** skarżą się na brak nadzoru policyjnego w tej dzielnicy miasta. Wskutek tego zdarzają się tam często i uchodzą bezkarnie złośliwe wybryki gawiedzi ulicznej. W jednem z parterowych mieszkań trzykrotnie wytłuczono szyby w oknach, przed innym domem odbywają się nocną porą hałasy i wrzaski, do innego wreszcie usiłowali się jacyś nieznajomi sprawcy włamać i tylko dzięki żelaznemu ryglowi, nie udało im się popełnić kradzieży.

— **W sprawie mostu wojskowego** pod Wawelem odbyło się w sobotę w starostwie drugie i ostatnie posiedzenie komisyi. Na posiedzeniu tem reprezentanci miasta pozostali przy wyrażonem przez się żądaniu, podanem już w naszym dzienniku. Ostatecznie rozstrzygną władze centralne, czy ma być budowany nowy most, czy też przeprowadzona rekonstrukcya.

— **Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią.** Celem zabezpieczenia miasta przed powodzią, mianowicie Zwierzyńca, ulicy Garncarskiej, Wolskiej, Zwierzynieckiej, Grobli, Rybaków i t. d., obmyśla rząd środki ochronne. W tym celu przedsięwzięto badania nad zaprowadzeniem na wypadek powodzi kanału z Wisły powyżej Dębnik do Wisły pod Skałką. Kanał ten przy normalnym stanie Wisły nie będzie odprowadzał wody zupełnie, więc nie będzie przeszkadzał żegludze i nie będzie obniżał stanu wody. Czynność jego rozpocznie się dopiero wtedy, gdy stan wody Wisły wzniesie się do znaczniejszej wysokości nad 0, np. 2 metry, wówczas kanał ten będzie odprowadzał zbyteczną masę wody od punktu, gdzie Wisła zwraca się pod kątem prostym, tak, że spiętrzona woda nie będzie parła na Zwierzyniec i Kraków i nie będzie im zagrażała wylewem.

— **Z dyrekcyi poczt.** Na dworcu kolejowym w Kamionce wielkiej (powiat Grybów) otwartym zostanie z d. 1 listopada b. r. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowić będą na razie miejscowości: Kamionka wielka i Królowa polska. Rzeczony urząd utrzymywać będzie związek pocztowy za pomocą pociągów kursujących między Stróżami a Nowym Sączem.

— **W pieczarach Kasprowej w Tatrach** czyni skrzętnie dalsze poszukiwania p. Pauli, rządca dóbr szaflarskich, a ze sprawozdań jego o rezultacie tych poszukiwań nadesłanych mi okazuje się, iż znalazł on wygodny chodnik podziemny, łączący obydwie, 5go b. m. tam odkryte groty, tak iż odpada karkołomne spuszczanie się do drugiej większej groty. — Ten chodnik rozszerza się w jednem miejscu w komorę podwójną znacznej wielkości, w której widać ładne żółtawe przeźroczyste sopleńce i nacieki (stalaktyty i stalagmity), mające 10 do 30 ctm. długości a 2 do 4 ctm. grubości. Z tej komory prowadzi skośnie w głąb długi kurytarz, miejscami kamieniami zawalony, nad którego oczyszczeniem obecnie pracują. Także w pierwszej i drugiej grocie znajdują się skośnie w głąb idące kamieniami zawalone chodniki. Chodnik taki w drugiej grocie już znacznie oczyszczono, przedstawia się takowy jako komin do trzeciej niżej położonej groty.

P. Pauli przypuszcza, że i dwa inne wymienione, kamieniami zawalone chodniki, prowadzą do tej trzeciej zapewne największej groty, a gdyby oczyszczenie takowych więcej czasu wymagało, spuści się on do tej trzeciej groty na linie rzeczonym kominem, skoro takowy odpowiednio rozszerzonym zostanie. — Oprócz wymienionej wielkiej komory znajduje się w odkrytych kurytarzach wiele mniejszych komor, ozdobionych stalaktytami. W jednej jest skamieniałość, mająca kształt wodospadu, a w innej stawek, tunele, wiadukty itp. Nasze pieczary w Kasprowej są

ledy zupełnie podobne do pieczar bialskich po stronie węgierskiej. Wreszcie donosi p. Pauli, że także przy Jaszczurówce odkrył grotę, przez którą przepływa woda tam z łoskotem spadająca, tworząc tu ładny stawek. *Dr Władysław Markiewicz.*

— **Ze Lwowa.** Otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie lwowskim odbyło się w sobotę w obecności arcybiskupów Morawskiego oraz Isaakowicza, biskupa Puzyny, marszałka kraj. Tarnowskiego, wiceprezydenta namiestnictwa p. Lidla, rektora Uniwersytetu krakowskiego Dra Korczyńskiego i licznej publiczności. Rektor prof. Dr X. Sarnicki w przemówieniu swojem zastanawiał się nad zdumiewającemi wynikami nauk ścisłych i skreślił obecny stan lwowskiego uniwersytetu. Prof. Dr Starzyński Stanisław wygłosił odczyt inauguracyjny: „O pierwszej konstytucyi austryackiej," podając jej genezę i ocenę.

Nekrologia.

Józef Kasprowicz, artysta teatru lwowskiego, zmarł tu w sobotę d. 26 b. m., przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbywa się dziś d. 28 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 29go: Po raz drugi: *Książę pan*, komedya w 3 aktach, Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek 31go: (Wznowienie:) *Artykuł 264*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego.

— Dnia 26go i 27go października pochmurno i zimno; term. d. 26go od 4·0 spadł wieczorem na 0·0 C, dnia 27go od +2·0 na −1·4 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 28go stan jego był 748·7 millim., term. 0·4 C. — Wiatr wschodni.

— We wtorek d. 29go października: śś. Narcyza b. i Euzebii p.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. We wtorek powtórzonym będzie wesoły *Książę Pan*, na którego pierwszem przedstawieniu w sobotę przepełniająca cały teatr publiczność tak serdecznie się bawiła.

We czwartek przypada wznowienie znakomitej komedyi K. Zalewskiego *Artykuł 264*, z udziałem pp. Żelazowskich. Z dramatu Raupacha: *Młynarz i jego córka*, odbywają się próby sceniczne — a do nich rozdano role z czteroaktowej komedyi Schoenthana, p. t.: *Miłość wszystko może*, którą tłumaczył p. M. Szukiewicz.

P. Duterte-Plucińska, który niedawno występował gościnnie na naszej scenie, urządza d. 8go listopada w Wiedniu w sali Bösendorfera wieczór deklamacyjny t. zw. „Conference," na którym wygłosi wyjątki z poezyi autorów francuskich.

Pisma wiedeńskie wyrażają się z wielką sympatyą o p. Plucińskim i zachęcają publiczność do licznego zebrania się na zapowiedzianym wieczorze deklamacyjnym.

„Zaida," niewolnica afrykańska, dramat w 5 aktach. Wolny przekład z niemieckiego staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa przeciw niewoli w Afryce. Z trzema drzeworytami. Kraków 1889. — W 8ce str. 71. Cena broszury 40 c.

W chwili obecnej istnieje w Krakowie Towarzystwo przeciw niewoli Murzynów w Afryce. Liczy kilkuset członków i zebrało dotąd sumę kilkuset złr., przeznaczoną na utrzymanie siły zbrojnej dla obrony nad murzyńskich chrześcijanami w środkowej Afryce. Ojciec św. Leon XIII, kardynałowie Lavigerie i Ledóchowski przesłali swoje błogosławieństwo temu Towarzystwu, a kard. Ledóchowski przesłał na ten cel 100 marek, ofiarowanych przez pobożną zamieszkałą w Bregenzyi.

Towarzystwo afrykańskie w celu rozszerzenia propagandy ogłasza od czasu do czasu broszury „o niewoli w Afryce," *Zaida* jest trzecią taką broszurą. Autorstwo jej należy się damom afrykańskiego komitetu w Solnogrodzie, na którego czele stoi księżna Marya Rohan. Zamiarem tych szlachetnych pań jest zobrazowanie tego, co w opowiadaniach i artykułach o polowaniu na murzynów i handlu towarem ludzkim w Afryce opisano, przedstawić drastycznie na scenie, iżby się te haniebne okropności głębiej wbiły w pamięć i serce i pobudziły tem skuteczniej do ofiarności i szczerego zajęcia się tą sprawą.

W Solnogrodzie grano *Zaidę* w teatrze publicznym z wielkiem powodzeniem; grano ją podobno i w Wiedniu, nadaje się ona wybornie do przedstawień ludowych i amatorskich. Scen efektownych w dramacie jest wiele; koloryt miejscowy, niezmiernie trudny do zachowania z powodu niskiego stopnia cywilizacyi i gburowactwa Murzynów i Arabów, lepiej oddany w polskim przekładzie, jak w niemieckim oryginale. Oprócz intrygi dramatycznej, która jest fikcyą, wszystko inne jest ściśle historyczne.

TEATR.

Książę Pan, komedya w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Obydwaj autorowie wzbogacili naszą literaturę dramatyczną niejednym już utworem, a każdy z nich odznacza się prawdziwym humorem swojskim i treścią zabawną. Nie silą się na tezy, mające zmienić ustrój społeczeństwa, nie idealizują występnych żon, matek i galerników, lecz w formie lekkiej satyry, pozbawionej żółci a z humorem wyśmiewają wady i przywary, jakim ulegamy. Pomysły i typy nowe, niezapożyczane od obcych dramaturgów, nic więc dziwnego, że cieszą się dość znaczną popularnością i zajmują pewne stanowisko wśród szczupłej garstki komedyopisarzy polskich.

Książę Pan jest farsą w całem znaczeniu tego słowa. Wyrządzilibyśmy krzywdę autorom, gdybyśmy ich dzieło chcieli zaliczyć do sfery komedyi, bo ani treść, ani charaktery osób wchodzących nie mogą być serio traktowane. W sztuce myśl przewodnia zasadza się na ubawieniu i rozśmieszeniu widzów, a ponieważ publiczność ciągle wybuchała śmiechem, więc cel został osiągnięty. To wszystko, czego od farsy wymagamy. Jako dodatnią stronę musimy także policzyć, że przez cały ciąg trzech aktów nie spotkaliśmy się ani razu z tłustym dwuznacznikiem i żadna drastyczna sytuacya nie została na scenę wprowadzoną. Pokazuje się, że nie potrzeba sięgać do kału i błota, jak to czyni większość dzisiejszych autorów francuskich, a można napisać farsę wesołą.

Zbankrutowany książę jest osią, około której toczy się cała akcya. Dwie rodziny Sałatowskich i Woszowskich chcą go pozyskać za zięcia, lecz szczęściem pan Hilary Sałatowski posiada dość zdrowego rozsądku i kosztownego gościa pozbywa się ze swego domu za pomocą fałszywej sekwestracyi, do której pomaga mu mimowolnie jego sąsiad Gąsiorowski, zakochany w córce Woszowskiego. Księcia wykradają Woszowscy, który oświadcza się ich córce, chociaż podobną komedyę odegrał przedtem z córką Sałatowskiego. Panna Wanda, sądząc, że Gąsiorowski kłamał przed nią miłość, przyjmuje jego rękę. Koniec w końcu się wyjaśnia, książę ucieka przed długami, a zakochani mają się złączyć węzłem dozgonnym.

Oto przebieg sztuki, arcyprastary w założeniu, lecz urozmaicony sytuacyami komicznemi i typami świetnie naszkicowanemi. Postać Sałatowskiego konsekwentnie poprowadzona i wzięta z życia. Książę wybornie narysowany. Pani Eufemia Sałatowska, jakkolwiek z podobną spotykaliśmy się już czasem, jednakże podana w odmiennej formie, jest zajmującą. Małżonkowie Piernaccy, dwa typy pieczeniarzy, przyznający się do pokrewieństwa z całym światem, są zabawni. Woszowski trochę przesadzony i nieprawdopodobny, żona jego dobrze pomyślana, chociaż podobna trochę do Welicki, marszałek dworu, mówiący fałszywie po francusku; murzyn, przerobiony z Wojtka i wreszcie Wanda i Helena odpowiednio scharakteryzowane, zamykają galeryę typów.

Akcya toczy się nadzwyczaj prędko, dyalogi krótkie, dość rzadkie monologi, sceny zbiorowe idą żywo i są dobrze ułożone. Każdy akt kończy się efektownie i sztukę całą można wysłuchać z przyjemnością.

Artyści grali z werwą, jakkolwiek przy końcu pierwszego aktu tempo było za powolne. Pan Siemaszko, jako Sałatowski, odtworzył swą rolę bez zarzutu i stworzył typ prawdziwego szlachcica. Pani Wojnowska poprawnie wykonała Eufemię, pan Sobiesław był księciem takim, jakiego pragnął autor widzieć. P. Lubicz swoją grą, zaprawioną lekkim komizmem, wyprowadził Gąsiorowskiego na pierwszy plan. Dwie naiwne panienki znalazły dobre przedstawicielki w pannach Siemaszkównej i Ziembińskiej. P. Ruszkowski, jak przystoi na dyrektora, nie zapomniał powagi i dobrego tonu.

Z fotelu.

Dział ekonomiczny.

Wyciąg z protokółu posiedzeń zarządu zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie z 21go b. m.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przewodniczący zawiadamia zarząd o zatwierdzeniu statutu zakładu, o zatwierdzeniu nominacyi p. Jakóba Szczerbuły na technika ustanowionego zakładu, o wyłączeniu przedsiębiorstw kolejowych ze związku terytoryalnych zakładów ubezpieczenia, o wyznaczeniu opłaty 700 złr. rocznie na koszta powiększenia sił urzędniczych przy inspektoratach przemysłowych, oraz o wymianie pism z innemi zakładami.

Następnie przewodniczący zdaje sprawę z dotychczasowych czynności zakładu. Zakład otrzymał dotąd przeszło 4700 zgłoszeń od przedsiębiorstw ubezpieczeniu podlegających. Zgłoszenia te są prawie wszystkie już załatwione, tak, iż w najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłanie orzeczeń, kart legitymacyjnych, taryfy opłat i formularzy obliczeń, które już wydrukowano.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości uchwalił zarząd:

1) Przyjąć statut związku kas dla chorych według przedłożonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych wzoru *en bloc;*

2) upoważnić wydział administracyjny zakładu do zawiązania rokowań i zawarcia umów z kasami dla chorych w sprawie wypłaty rent;

3) upoważnić wydział do wydawania orzeczeń o zgłoszeniach nienastręczających wątpliwości;

4) upoważnić wydział do wyznaczenia rent osobom, przemijająco niezdolnym do zarobkowania z zastrzeżeniem późniejszego zakomunikowania tej decyzyi zarządowi.

W sprawie nominacyi p. Henryka Lama kierującym urzędnikiem zakładu uchwalił zarząd w odpowiedzi na odnośne zapytanie namiestnictwa przedstawić ponownie p. Lama do zatwierdzenia, z uwagą, że agendy prawnicze zakładu poruczył zarząd p. Drowi Aleksandrowi Małaczyńskiemu.

Wreszcie zamianował zarząd p. Karola Witkowickiego buchhalterem zakładu.

Na radzie kolejowej, której posiedzenie odbędzie się niebawem, członek rady Dr Russ ma postawić wniosek, aby taryfę osobową na wszystkich kolejach państwowych obniżyć o trzecią część, a natomiast znieść wszystkie dotychczasowe ułatwienia, jak n. p. wydawanie biletów powrotnych, po zniżonych cenach i t. d.

Rada zawiadowcza banku dla krajów koronnych postanowiła spłacać, począwszy od 6 listopada, po 38 złr. od każdej akcyi, z powodu przemiany ich z waluty złotej na walutę srebrą.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 17 października. (Ze Sejmu). Na dzisiejszem posiedzeniu wyczerpano bez dyskusyi cały porządek dzienny.

Krótkie urlopy otrzymali: Mikołaj Wolański i Bronisław Horodyski. Ministrowi Zaleskiemu udzielono urlop na dni 14.

Pogorzelcom Krasnego uchwalono zapomogę w kwocie 150 złr.

Następne posiedzenie we środę.

Lwów 28 października. Komisya budżetowa załatwiła dziś ostatecznie sprawę udzielenia pomocy ludności dotkniętej nieurodzajem. Uchwaliła ona wyznaczyć 100,000 złr. na zasiłki bezzwrotne do dyspozycyi wydziałów powiatowych, a 200,000 złr. na pożyczki bezprocentowe dla powiatów pod gwarancyą powiatową, zwrotne w sześciu latach, począwszy od r. 1892. Zasiłków i pożyczek udzielać będzie Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem. Na ten cel zaciągnąć się ma pożyczka w jednej z instytucyj finansowych, ile możności krajowych, na 4½ proc. Uchwalono również wezwać Rząd, aby w okolicach dotkniętych nieurodzajem nietylko stosował w najszerszem znaczeniu ustawę z r. 1888, ale nawet w wypadkach nieprzewidzianych dozwalał odpisywania podatków i wstrzymywał egzekucye podatkowe.

Wiedeń 28 października. Na ogólnem nadzwyczajnem zebraniu akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika po dwugodzinnej dyskusyi i wobec silnie akcentowanej opozycyi, zwłaszcza ze strony południowo-niemieckich akcyonaryuszów, wykazującej, że układ tylko państwu przynosi korzyści, a towarzystwu same ciężary, ostatecznie przyjętym został przez większość układ kolei Karola Ludwika z rządem o budowę drugiego toru z Krakowa do Lwowa oraz zaciągnięcie pożyczki dwudziestu milionów i konwersyą.

Onegdaj Rada nadzorcza kooptowała jako swojego dwunastego członka Juliana Schlossa, radcę jeneralnego Anglo-Banku.

Wiedeń 28 października. Hr. Kalnoky wyjedzie w końcu bieżącego tygodnia do Friedrichsruh.

Wiedeń 28 października. W ubiegłą sobotę ks. Ferdynand robił wizyty i spacerował po mieście. Wieczorem był na przedstawieniu w Burgtheater. W niedzielę przyjmował wizyty braci swoich, którzy tutaj przybyli na radę familijną.

Po powrocie z Ebenthal książę prawdopodobnie we czwartek wyjedzie do Zofii.

Wiedeń 28 października. Co się tyczy małżeństwa, ks. Ferdynand zachowuje wprawdzie milczenie, lecz należy się domyślać, iż zapewne się już zaręczył. Książę mocno jest zadowolony z rezultatu swej podróży. Domy Koburgów i książąt Orleanu, które dawniej były przeciwne ówczesnej wyprawie księcia do Bułgaryi, obecnie są pozyskane i ufają sprawie, tudzież stabilizacyi Ferdynanda.

Londyn 28go października. Unia baptystów Anglii i Irlandyi wręczyła lordowi Salisbury memoryał, wzywający do interwencyi z powodu okrucieństw tureckich na Krecie.

Petersburg 28 października. Monaster Nowo-Swerskoi na górze Atos pobiera swoje dochody z dóbr państwowych w Bessarabii. Wskutek tego rząd rosyjski wysłał tam konsula ze Saloniki, żeby zajął monaster jako własność Rosyi. Przeor i mnisi greccy sprzeciwili się temu, oświadczając, że dotacya monasteru nastąpiła w czasie, gdy Bessarabia nie należała jeszcze do Rosyi. Ambasador Nelidow wytoczy sprawę przed patryarchę ekumenicznego, tymczasem zaś zostały dochody monasteru zasekwestrowane.

Konstantynopol 28 października. Rewizya floty, dokonana w przewidywaniu, że cesarz niemiecki zechce ją zwiedzić, wykazała ponownie zupełne jej zaniedbanie i niezdolność do służby. Porta uchwaliła wysłać do Anglii kilkunastu adeptów marynarki na naukę i zreorganizować służbę floty na wzór angielski. Uchwały te, jak poprzednie, pozostaną niewykonanemi dla braku funduszów.

Ateny 28 października. Ralli, który ma za sobą grupę 30 posłów, uderzy na gabinet z powodu Krety.

Belgrad 28 października. Adresy większości i mniejszości różniły się tylko tonem i miarą wyrazów wdzięczności dla Rosyi. Pomimo to jednak debaty między liberalnymi i radykalnymi były bardzo gwałtowne.

Zofia 28 go października. Delegaci bułgarscy uzyskali dogodniejsze warunki pożyczki niż zrazu stawiano. Kurs, po jakim banki ją przyjmą, nie będzie niższym jak 92. Emisya nastąpi głównie w Belgii, Holandyi, Szwajcaryi; w Austryi zaś, w Niemczech i we Francyi nie oficyalnie i w tych państwach obligi tej pożyczki nie będą notowane.

Zankowiści założyli nowe pismo: *Makedonia*, które głównie na Austryę uderza.

Turcya zniosła ograniczenie ilości wagonów w ruchu kolejowym. Dotąd mogło tylko tyle wagonów wejść do Bułgaryi, ile z niej do Turcyi wyszło, gdyż obawiano się użycia ich na transporta wojskowe. Obecnie zatem obawy Turcyi ustały.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 października. Książę Ferdynand bułgarski, który wczoraj przyjmował u siebie swoich braci ks. Filipa i ks. Augusta, udał się dzisiaj na krótki czas do Ebenthal; po powrocie ztamtąd książę zabawi kilka dni w Wiedniu, a następnie odjedzie do Zofii. Dzień odjazdu jeszcze nie został oznaczony.

Wiedeń 28 października. Na dzisiejszem nadzwyczajnem zebraniu jeneralnem akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika przyjęto 1037 głosami przeciw 87 wnioski rady nadzorczej względem układu z rządem w sprawie wybudowania drugiego toru na linii Kraków-Lwów. Rada nadzorcza została zatem upoważniona do zebrania potrzebnych zasobów pieniężnych w drodze pożyczki i do połączenia tej pożyczki ewentualnie z unifikacyą, a względnie konwersyą wszystkich pożyczek Towarzystwa, tudzież do przeprowadzenia potrzebnych operacyj pożyczkowych.

Petersburg 28 października. Na mocy ukazu cesarskiego 13·82 milionów rubli kredytowych z kas skarbu państwowego przekazane zostaną bankowi państwowemu jako uzupełnienie zysku wynoszącego 36·8 miliona, a pochodzącego z konwersyi pożyczki z r. 1887. Z deponowanej w banku 5-procentowej pożyczki złotej ma być uchyloną pewna część w kwocie 50 milionów rubli kredytowych.

Madryt 28 października. Na cześć bawiącego tutaj Arcyksięcia Albrechta odbędzie się dziś wielka parada wojskowa.

Ateny 28 października. Zaraz po przybyciu cesarstwa niemieckich do Pireusu, które nastąpiło onegdaj, powitał ich burmistrz miasta i wręczył cesarzowej bukiet w barwach niemieckich. Na cześć dostojnych gości urządzono korowód z pochodniami, który wypadł świetnie. Około 5000 osób cywilnych i wojskowych uczestniczyło w tej manifestacyi.

Ateny 28 października. Salwy armatnie zwiastowały miastu przybycie do katedry młodej pary i wspaniałego grona uczestników uroczystości. Slub odbył się według rytuału greckiego w zamkowej kaplicy katedry, poczem nastąpiło pobłogosławienie związku małżeńskiego według rytuału ewangielickiego. Po uroczystości kościelnej nastąpił wjazd młodej pary do pałacu następcy tronu.

Cesarz Wilhelm prosił burmistrza, aby publicznie ogłosił ludności podziękowanie cesarstwa za owacyjne przyjęcie.

Ateny 28 października. Podczas obiadu galowego wzniósł król grecki toast na cześć pary młodej. Cesarz Wilhelm wzniósł na pomyślność Grecyi toast, który zakończył po grecku. Obecni przyjęli go z wielką radością.

Belgrad 28-go października. Na posiedzeniu skupczyny toczyły się obrady nad adresem. Projekt adresu, wniesiony przez większość, parafrazując mowę tronową, konstatuje z wielkiem zadowoleniem przyjazne stosunki z zagranicznemi mocarstwami, wyraża radość z powodu starań rządu pracowania wspólnie z innemi narodami bałkańskiemi nad rozwojem niepodległości, w końcu zaś dziękuje obcym monarchom za gratulacye nadesłane z powodu uroczystości namaszczenia króla, przyczem zarówno, jak i projekt adresu, wniesiony przez mniejszość, podnosi okoliczność, iż cesarz rosyjski specyalnie był reprezentowany na tej uroczystości.

Belgrad 28 października. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny oświadczył poseł Ribaracz imieniem stronnictwa liberalnego, że to ostatnie postanowiło wyłączyć się od udziału w adresie większości. Następnie odbył się wybór komisyi oraz podpisanie adresu, który dzisiaj doręczonym zostanie rejentom.

Zofia 28 października. Ponieważ książę Ferdynand odłożył swój przyjazd do stolicy na kilka dni później, a sesya zebrania narodowego wczoraj już miała być otwartą, przeto Stambułow jako zastępca księcia wydał w myśl konstytucyi dekret, na mocy którego otwarcie nastąpi dnia 22 października st. st.

Swoboda zamieszcza artykuł, w którym wywodzi, iż polityczna sytuacya w bieżącej chwili jest wyraźniejszą, aniżeli w latach poprzednich. Książę i rząd zdołali utrzymać spokój wewnątrz państwa i uzyskać przyjaźń obcych mocarstw. Powoli wzmacnia się sprawa bułgarska. Miejmy nadzieję — tak kończy dziennik — iż nie zbyt dalekim jest ów dzień, w którym słowa Cesarza austryackiego, wypowiedziane z przychylnością dla Bułgaryi, przyjmą ostatecznie trwały kształt i kwestya uznania księcia przez Turcyę postawioną będzie na porządku dziennym. Będą to dwa fakty, które jasno wykażą, iż Europa z ufnością spogląda na naszą przyszłość.

Od Administracyi „Czasu."

Dla pogorzelców w Świątnikach nadesłali: X. T. R. 2 złr., A. G. 2 złr., K. S. 5 złr., F. W. 1 złr., E. Jaśkiewicz 1 złr., Ksawery Konopka 10 złr., G. z Krakowa 1 złr., X. Czapela 2 złr., X. F. Kopiński 1 złr.

Dla pogorzelców Bobowy nadesłali: X. T. R. 2 złr., W. S. 10 złr., K. Z. 5 złr., G. z Krakowa 1 złr.

Dla biednych sierót po oficerze polskim nadesłali: X. T. R. 2 złr., G. z Krakowa 1 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 28 października 2 godzina 30 min. popoł.

	zł.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	85	55
„ srebrna „	85	85
„ 4% złota	109	40
„ 5% pap. nieop.	100	50
Akcye Ban. Aus.-W.	919	—
„ kredytowe	315	25
Londyn	119	05
Napoleony	9	47
Dukaty	5	67
Marki	58	35
5% Renta węg. pap.	—	—
4% „ „ złota	—	—
Losy prem. węg.	—	—
Losy tureckie	—	—

	zł.	ct.
Anglobanki	—	—
Uniony	—	—
Bankvereiny	—	—
Akcye Länderbank.	—	—
„ kol. Kar. Lud.	—	—
„ „ lwowsko-czerniow.	—	—
„ „ połudn.	—	—
Elbethale	—	—
Nordbahny	—	—
Staatsbahny	—	—
Alpiny	—	—
Akcye tytoniowe	—	—
Ruble	—	—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 28 października.

Banknoty austr.	171 45	4% Listy likw. pol.	56 90
Krótki Wiedeń	171 10	Akc. kol. Kar. Lud.	81 50
Banknoty ros.	211 30	„ austr. kred.	168 37
5% Listy zast. pols.	62 20	Ultimo Ruble	211 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	58 —	59 —
20-to frankówka ważna	9 44	9 54
Rubel srebrny obrączkowy	1 27	1 37
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	86 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „ „	96 25	97 25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 25	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 25	98 25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „	100 25	101 25
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	95 50	97 50
6% „ „ „ „ 18 let.	92 50	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w Krak. 20 let.	96 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	57 —	— —
5% „ „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	96 50	98 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193 50	195 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	279 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 70	25 75
„ Stanisławowa	— —	38 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	19 —
„ węgier. „ „	12 —	13 —
„ włosk. „ „	15 25	16 50
Bazylika Budapeszt	8 —	8 75

Wiedeń 26 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 40	85 60
4½% „ srebrna	85 80	86 —
4% Renta złota	109 70	109 90
5% „ papier. nieopodatkow.	100 55	100 75
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 75	133 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 10	139 70
4% „ „ 1860 „ 100 „	145 —	145 50
„ „ 1864 „ 100 „	178 —	178 50
„ „ 1864 „ 50 „	178 —	178 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 50	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 —	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	149 30	149 90
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	314 10	314 80
Credit-Bank węgierski . 200 „	326 50	327 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	258 50	259 —
Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „	919 —	921 —
Unionbank . . . . . 200 „	244 50	245 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 —	160 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	119 80	120 30
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200 —	201 —
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2595	2605
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	191 50	192 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	157 —	158 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	235 50	236 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	197 50	198 —
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	235 50	236 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	126 50	126 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	192 50	193 —
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	189 —	190 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	118 50	119 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 75	101 25
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 25	108 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	— —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	— —	— —
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	96 90	97 20
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	97 —
5% „ „ „ „ „	100 75	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 75	98 95
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 50	98 25
5% „ „ hipot. „ prem.	103 50	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 60	101 20
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 75	102 25
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	111 —	111 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 40	103 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 60
„ „ Jarosław 300 „ „	99 50	100 25
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	100 25	100 75
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	81 60	82 60
„ nieopod. „ „ „	89 30	90 —
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99 90	100 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	195 50	196 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 25	145 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 50	120 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 20	100 80
„ „ II Em. 200 „ „	100 —	100 50
„ Nordost. . . 300 „ „	100 —	100 50
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 75	123 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 50	144 —
„ Węgierskie . „ 100	140 25	140 75
„ Tureckie . . fr. 400	38 —	38 60
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 10	8 60
Kredytowe . . . . . „ 100	183 75	184 75
Insbruku . . . . . „ 20	25 75	26 25
Krakowskie . . . . „ 20	25 —	25 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	62 25	63 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 80	18 90
„ „ węgierskie „ 5	12 60	13 —
Rudolfa . . . . . . „ 10	19 75	20 25
Salzburskie . . . . . „ 20	26 50	27 —
St. Genois . . . . . „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie . . . „ 20	33 —	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20-frankówki	9 47	9 48
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 90	11 95
Marki niemieckie za 100 marek	58 40	58 45
Rubel papierowy za 100 rubli	123 —	123 50

Lwów 26 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	280 —	284 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	92 80	93 80
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 80	94 80
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 65	99 65
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 60	104 60
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 26 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 65
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 50
„ „ „ III „	— —	95 15
„ „ „ IV „	— —	94 55

(2559)

Za duszę ś. p.

Piotra Falkenhagen-Zaleskiego

jako w szóstą rocznicę jego zgonu odprawioną zostanie we wtorek 29 października b. r. o godz. 9 zrana *w kościele OO. Kapucynów*

Msza św. żałobna

na którą wdowa zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Folwark Raciborowice

w W. Ks. Krakowskiem, jest na lat 12 od 24 czerwca 1890 r. do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w **Prokuratoryi Kapitulnej ul. Kanonicza L. 25.** (2562-1-2)

Sery deserowe.

Dwanaście gatunków serów **deserowych**, jakoteż serów **szwajcarskich** i **grojeckich** dla włoskich robotników, poleca po najtańszych cenach **pierwsza galicyjska fabryka serów deserowych Alojzego Hampla w Kańczudze.** (2565-1-5)

Poszukuję zaraz dzierżawy

na Podolu Galicyjskiem, 500 do 800 morgów dobrej ziemi, z odpowiedniemi budynkami gospodarczemi i domkiem mieszkalnym. — Łaskawe oferty z dokładnemi warunkami upraszam przesłać pod adresem: **Rostworowski w Krakowie, przy ulicy św. Jana pod Nr. 8.** (2566)

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2378 13-30)

WIEŃCE

batystowe, metalowe i z żywych kwiatów, oraz **szarfy** do tychże, poleca na nadchodzącą porę

Handel przyborów kościelnych Stanisł. Przybylskiego

Rynek, linia A—B Nr. 46.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (2495 4-5

Poszukuje

porządnych ludzi wszelkiego stanu, którzy się chcą zająć sprzedażą losów na raty. **Najwyższa prowizya i stała pensya.** (2460 3-10)

J. LÖVY, dom bankowy, Budapest, Hatvanergasse 17.

AVISO.

Laut der im „Czas“ Nr. 242 vom Sonntag den 20ten Oktober 1889 inserirten ausführlichen Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abtheilung 13 Nr. 2023 von 1889 findet bei diesem Ministerium die Sicherstellung der Bekleidungs- und Ausrüstungs Gegenstände für das k. k. Heer im Wege der allgemeinen Concurrenz statt, und haben zu derselben die Offerte der Reflectanten längstens bis 10. November 1889 Zwölf Uhr Mittags im Einreichungs Protokolle des genannten Ministeriums einzulangen.

Die für dieses Lieferungs-Geschäft festgesetzten Detail-Bedingungen sind der zitirten Kundmachung im Zusammenhange mit dem bei der Corps Intendanz in Krakau und beim Monturs Depot Nr. 1 in Brünn zur Einsicht aufliegenden Vertrags-Entwürfe zu entnehmen. (2492-2-2)

OSTATNI TYDZIEŃ.

CYRK
Alberta Schumanna.

Dziś we wtorek 29 b. m. wielkie przedstawienie.

Po raz pierwszy: **Weseli Heidelberczycy albo wycieczka studentów z przeszkodami**, wielka pantomima z życia studenckiego.

Występ wszystkich artystów cyrkowych.

Początek o godzinie 7½ wieczór.

Bliższe szczegóły w plakatach dziennych.

Codziennie nowy urozmaicony program.

Albert Schumann, dyrektor.

(2416-32-)

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

O. Bernarda Łubieńskiego, Redempt., (2545-3-4)

wyszła już w **trzeciem wydaniu** nakładem KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie**

Cena egzempl. kartonowanego 25 ct., a w **bardzo ozdobnej** oprawie, złote brzegi, 45 cnt.

OSOBA

w średnim wieku, inteligentna, wzorowo wychowana, poszukuje umieszczenia jako zarządczyni domu lub towarzyszka do domu rodzinnego na wsi lub w mieście. — Zgłoszenia pod lit. **S. W.** poste restante **Skałat.** (2554-2-3)

WOJNA EUROPEJSKA

najnowsza gra towarzyska **jest do nabycia** (2292-19-) w pierwszorzędnych magazynach.

TUTKI

ODZNACZONE MEDALEM NA WYSTAWIE KRAKOWSKIEJ, z prawdziwych francuskich papierów „**Houblon**“ i „**Mais**“ (Abadie), poleca hurtownie i częściowo (2347-15-29)

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU **F. Szukiewicza w Krakowie.**

Z dniem 1 października b. r.

otwartą została w domu Wgo Lenerta przy ulicy Sławkowskiej pod L. 6, na I. piętrze,

KUCHNIA domowa

z charakterem czysto prywatnym. — W pięknie urządzonych salonach wydają się śniadania, obiady i kolacye czysto, zdrowo i smacznie przyrządzone, w cenach dla każdego przystępnych. (2385-15-)

Józefa Horn.

G. Otowski,

Skład nieeksplodującej i niezapalnej nafty bezpieczeństwa z Chorkówki, w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 8.

Sprzedaje **1 litr** najlepszej nafty salonowej (Kaiseröl) po **18 ct.**, i na żądanie Szan. odbiorców dostarcza naftę począwszy od 2 litrów do mieszkań codziennie i każdego czasu we własnym wozie. (2561-2-3)

Chustki do nosa

tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith w Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. [2106 18-]

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSKE

MIDŁO IXORA
ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37 **PARIS**

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przeady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

(2135-6-)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2419-119-)

M. Beyer i Spół.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

KUTRZEBA i MURCZYŃSKI w KRAKOWIE,

HANDEL PAPIERU, SKŁAD OBIĆ I INTROLIGATORNIA,

polecają rozmaite gatunki papierów, przyborów szkolnych i kancelaryjnych, **Papier listowy ozdobny i gładki i oryginalny francuski i angielski w kasetkach i w paczkach,** PAPIER ROLOWY RYSUNKOWY BIAŁY I TONOWY NA METRY, **pióra, ołówki, kredki, bloki i pamiętniki. Wielki wybór Albumów na fotografie.**

KSIĘGI HANDLOWE, NOTESY, BILETY WIZYTOWE LITOGRAFOWANE I DRUKOWANE własnego nakładu. [2425-21-]

Regestra i druki gospodarcze rolnicze.

Nr. 5279 von 1889.

AVISO.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

1. Für das Militär-Verpflegs-Magazin Przemyśl:

a) 12.000 Meterzentner Roggen lieferbar	im November u. December 1889 je 2000 q. Roggen, 6000 q. Hafer, 700 q. Heu.
b) 40.000 Meterzentner Hafer lieferbar	in den Monaten Jänner bis Mai 1890 je 1600 q. Roggen, 5600 q. Hafer, 720 q. Heu.
c) 5.000 Meterzentner Heu, lieferbar	

2. Für das Militär-Verpflegs-Magazin Jaroslau:

a) 3000 Meterzentner Roggen, lieferbar je 1500 q. bis Ende December 1889 u. Ende Jänner 1890.

b) 18.000 Meterzentner Hafer, lieferbar bis Ende December 1889 6000 q., dann im Monate Jänner, Februar u. März 1890 je 4000 q.

c) 3000 Meterzentner Heu, lieferbar je 600 q. im Monate November u. December 1889, dann Jänner, Februar und März 1890.

3. Für das Militär-Verpflegs-Magazin Rzeszów:

a) 2000 Meterzentner Roggen, lieferbar im Monate Jänner 1890.

b) 12000 Meterzentner Hafer, lieferbar je 4000 im Monate Jänner, Februar und März 1890.

c) 3000 Meterzentner Heu, lieferbar je 1000 q. im Monate Februar, März und April 1890.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 13. November 1889 um 10 Uhr Vormittags bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufs-Antrag auf Heu, Roggen oder Hafer“ versehen, eingebracht werden.

Die Verkaufs-Anträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datiren und kommen mit einer 50 kr. Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch auf kleinere Parthien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen, oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen.

3. Der Einkaufs-Commission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protokollirte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichem Wege, wo möglich schon am Verhandlungstage selbst bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der angegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10. Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Die Abstellung der Artikel hat in die Depôts der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen.

6. Von Seite des Verkäufers findet die Entrichtung der Verzehrungs-Steuer nicht statt.

7. In den Verkaufs-Anträgen ist die Provenienz der angebotenen Artikel unbedingt und genau anzugeben. — Auf die Lieferung ausländischer Körner-Früchte wird nur ausnahmsweise reflectirt, wird solche offerirt, so ist im Verkaufs-Antrage die Provenienz gleichfalls anzuführen und sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimal-Gewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

8. Für die Abstellung kann die Begünstigung der Militär-Tarifes in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen; für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt.

9. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise und wenn dies im Verkaufs-Anträge bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

10. Die Roggen und Hafer sowie das Heu, welches in gepresstem Zustande einzuliefern ist, muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben, und wird in dieser Beziehung sowohl, als auch rücksichtlich der der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl aufliegende Usance-Heft vom 25. Oktober 1889 Nro 5279 hingewiesen. Ausdrücklich wird bemerkt, dass ein beregneter Hafer von der Lieferung ausgeschlossen ist.

11. Überdies können diesbezügliche Informationen auch bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen Usancen-Hefte gegen Erlag von 4 (vier) Kreuzer für jeden einzelnen Druckbogen gekauft werden können.

12. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Schlussbriefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usance-Heft vom 25 Oktober d. J. Nro 5279 seinem vollen Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificirt wird, in allen Punkten für die Abwickelung dieses Geschäftes beiderseits massgebend bleibt.

13. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

14. Die Bezahlung erfolgt: u. z. für die bis 31. Dezember d. J. einzuliefernden Quantitäten im Monate Jänner 1890; — für die im Jahre 1890 abzustellenden Mengen, sofort nach andstandsloser Übernahme derselben.

15. Die erforderlichen Quittungs-Stempel trägt das Ärar. (2508)

Przemyśl, am 25 Oktober 1889.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

SPECYALNE FABRYKI dla (1933-11-12)

POMP — WAG

wszelkiego rodzaju. — na każdy cel.

Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i machin

W. GARVENS w Wiedniu, I., Wallfischgasse 14.

REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowialym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

W Krakowie w aptekach pp. K. Wiszniewskiego, Redyka i w składach perfum. (2259-19-26)

Płynny gaz kwas węglowy

dla wyszynku piwa i wyrobu wody sodowej.

Aparaty do tego po części także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl w Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4.

[1611-14-20]

Wiedeń — „Hôtel Mètropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas“]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [2159-43-104] **L. SPEISER.**

APTEKARZA RYSZARDA BRANDTA

pigułki szwajcarskie

od 10 lat zastosowane i polecane przez profesorów, prakt. lekarzy i publiczność jako tani, przyjemny, pewny i nieszkodliwy **środek domowy i leczniczy.** ***Wypróbowane przez***

prof. Dr. ***R. Virchowa*** w Berlinie, ***von Gietl*** w Monachium (†), ***Reclama*** w Lipsku (†), ***v. Nussbaum*** w Monachium, ***Hertza*** w Amsterdamie, ***Korczyńskiego*** w Krakowie, ***Brandta*** w Kolozwarze,

prof. Dr. ***v. Frerichs*** w Berlinie (†), ***v. Scanzoni*** w Würzburgu, ***C. Witta*** w Kopenhadze, ***Zdekauera*** w Petersburgu, ***Soederstädta*** w Kazanie, ***Lambla*** w Warszawie, ***Forstera*** w Birmingham,

w nieregularnych funkcyach brzucha.

cierpieniach wątroby, dolegliwościach hemoroidalnych, ospałym stolcu, długotrwałem zatkaniu stolca i pochodzących z tego dolegliwości, jak: ***bolach głowy, zawrocie, duszności, utrudnionym oddechu, braku apetytu*** i t. p. Z powodu swego łagodnego działania chętnie biorą kobiety pigułki szwajcarskie aptekarza Richard Brandt i przekładają je nad ostro skutkujące sole, wody gorzkie, krople, mikstury i t. d.

W celu ochrony kupującej publiczności

zwraca się jeszcze szczególną uwagę, że znajdują się w obiegu pigułki szwajcarskie z nadzwyczaj podobnem opakowaniem. Przy zakupnie należy się zawsze przekonać przez zdjęcie zapakowanego do pudełka opisu użycia, że etykieta posiada powyższy znak, biały krzyż w czerwonem polu i podobizną podpisu Rchd. Brandta. Prócz tego trzeba jeszcze szczególniej pamiętać, że pigułki szwajcarskie aptek. Rysz. Brandta sprzedawane są w pudełkach po 70 cnt. (w żadnych mniejszych pudełkach). [2147-2-]

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

FRANCISZKA JÓZEFA

polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. — Niezrównana w zatkaniu i następnych chorobach, w nawale wątroby, nieżycie żołądka i kiszek, hemoroidach i chorobach kobiecych. — **Sprzedaż wszędzie.** (2240-6-15)

Dyrekcya w Budapeszcie.

PILZNEŃSKIE PIWO SKŁADOWE

(Schankbier).

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że rozsyłka naszego

piwa składowego

(SCHANKBIER)

rozpoczęła się d. **20 października** b. r.

PILZNO, w październiku 1889 roku.

Mieszczański browar (Bürgerliches Bräuhaus) w Pilznie,

w Czechach (firma założona 1842 roku). (2560-1-2)

Powołując się na powyższe doniesienie ośmielamy się zwrócić uwagę PP. kupujących na nasz **skład piwa pilzneńskiego dla Galicyi.**

w Krakowie przy ul. Poselskiej Nr. 15,

zapewniając najrzetelniejszą i najpunktualniejszą obsługę.

Zarazem zwracamy uwagę na nasze piwo w oryginalnem napełnieniu po 1/1, 1/2 i 1/4 hektolitra, które rozsyłamy w beczkach i we flaszkach po 1/1 i 1/2 litra.

Zamówienia miejscowe dostawiamy punktualnie do domu.

JENERALNA REPREZENTACYA

Pilzneńskiego mieszczańskiego browaru

(Bürgerliches Bräuhaus)

założonego 1842 r.,

dla Morawy, Szlązka i Galicyi: w Krakowie, Poselska 15.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	z Krakowa (kol. K. Lud.)	do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia.
6·35 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·47 „	„ Podgórza-Bonarki	
9·18 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Biały, Wiedn., Now. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·58 „	„ Podgórza-Bonarki	
2·44 popoł.	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima.
3·01 „	„ Podgórza-Bonarki	
7·13 wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·28 „	„ Podgórza-Płaszowa	
7·50 „	„ Podgórza-Bonarki	

Odjazd z Tarnowa:

4·56 rano do Suchy, Żywca, Orłowa.
9·52 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·20 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19 „	„ Podgórza-Bonarki	ze Zwardonia, Żywca, Oświęcima.
10·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47 popoł.	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza, Żywca, Białej, Wiednia.
4·21 „	„ Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·05 wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·16 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	„ Krakowa (k.K.Lud.)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.
7·40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (1853-13-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. — Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. — Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*